APARTAMENTY W KOŁOBRZEGU OD 120 ZŁ ZA DOBĘ
WWW.SUNNYDAY.COM.PL
REZERWACJE 501 423 667

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
WESOŁA-ZIELONA
ul. Wspólna 49 obok Bomisu
tel. 22 773-97-29
badania rejestracyjne pojazdów do 3,5 t DMC i pojazdów z instalacją gazową
regulacja zbieżności i geometria kół
Zapraszamy:
pon. – pt. w godz. 8⁰⁰-20⁰⁰
sobota w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰

MIESZKANIEC

Bezpłatna gazeta mieszkańców prawej strony Wisły. Ukazuje się od 1991 r.

Nr 15 (831) | ISSN 1231-7993 | 10.08.2023 | www.mieszkaniec.pl | facebook.com/gazetamieszkaniec

CZAS BOHATERÓW

Sierpień i wrzesień są miesiącami Powstańców Warszawskich. Przepracowaliśmy już oceny historyczne tego czynu zbrojnego i heroicznego, każdy ma w tej sprawie swoje wyrobione zdanie, jednocześnie jest dominująca zgoda: Powstańcy walczyli bohatersko, a ich 63-dniowy bój był ofiarą najwyższą.

Za rok będziemy czcili 80. rocznicę Powstania. Przy życiu, niestety, są i będą tylko najmłodsi uczestnicy bitwy o Miasto z 1944 roku. Walczyli, przenosili listy i rozkazy, byli sanitariuszami u boku swych matek i ojców, widzieli i rany, i mogiły najbliższych – sami je sypali.

I niech nas ręka boska broni, byśmy znów ich i naszą wspólną tragedię próbowali za rok, przy okazji okrągłej rocznicy, wykorzystać znów do licytowania, kto bardziej zasługuje na stanie przy nich w pierwszym szeregu.

Tomasz Szymański

SMAKI WARSZAWY

Fot. warsawtour.pl

Tradycyjna kuchnia warszawska to mieszanka smaków i wpływów różnych kultur i narodów – Żydów, Włochów czy Francuzów. Uwodzi słodkościami, jak i wytrawnymi smakami. Czy stolica dzisiaj może się poszczycić daniami, które wpisują się w warszawskie menu? CZYTAJ NA STR. 5

W NUMERZE:

CO SŁYCHAĆ W WARSZAWIE

Lisy w wielkim mieście str. 2
Łóżka potrzebne jak powietrze str. 3
Grób przy placu zabaw str. 6
Tabliczki chronią dziką przyrodę str. 6
Ekobomba przy Odrowąża str. 6
Będzie tramwaj na Zieloną Białołękę! str. 6
Na drugą stronę Wisły? A może na wycieczkę? str. 8
Złota wyspa na dawnym wybiegu dla miśków str. 9
Willa Flirtówka plebanią Ojca Mateusza str. 9
Poidełka tylko dla wybranych str. 10
Zagłosuj na warszawski utwór roku! str. 10
KRONIKA POLICYJNA str. 2
KOBIECYM OKIEM str. 4
CO TAM PANIE NA PRADZE str. 4
PRAWNIK RADZI str. 4
MIESZKANIEC
Zofia de Ines str. 7
POLICYJNE OPOWIEŚCI
Gdzie szukać przestępców? str. 10

REKLAMA REKLAMA

KOMPLEKSOWA
ODBUDOWA ZĘBÓW

Planowanie leczenia
→ Focus System

Nadzorowanie przebiegu leczenia
→ Opiekun Pacjenta

Uzupełnienie braków zębowych
→ Implantologia

Kształt i wygląd zębów
→ Cyfrowa protetyka

FOCUSCLINIC® nowoczesna stomatologia

Nobel Biocare

Serdecznie zapraszamy

Saska Kępa,
ul. Niekłańska 41
731 84 07 84

LISY W WIELKIM MIEŚCIE

Lisy w Warszawie można spotkać coraz częściej, zwłaszcza na terenach osiedli w pobliżu lasów.

Co powoduje, że lisy odwiedzają coraz częściej nasze osiedla? To synurbizacja, czyli dostosowanie się zwierząt do warunków życia panujących w miastach oraz synantropizacja – przystosowanie się do życia w bezpośrednim sąsiedztwie człowieka.

Winnymi tej sytuacji nie są lisy, a człowiek, który coraz bardziej ingeruje w środowisko zwierząt. Nie chodzi tu tylko o coraz większą zabudowę gruntów, a o ludzkie zachowanie w postaci nieodpowiedzialnego dokarmiania zwierząt.

Zaniepokojeni czytelnicy przysłali nam zdjęcia lisów oraz wyschniętego stawu w lesie, do którego zwierzęta przychodziły pić. Na fotografiach widać lisy podchodzące pod ogrodzenia domów oraz stojące niedaleko otwartego kosza na śmieci.

Zwróciliśmy się do Nadleśnictwa Jabłonna z prośbą o wyjaśnienie mieszkańcom, jak powinni reagować, gdy spotkają lisa. Czy i kogo powinni informować o obecności lisów w mieście? Czy nadleśnictwo zaopatruje zwierzęta w wodę?

– *Lisy to inteligentne zwierzęta, które mogą się oswoić, przez co nie czują bojaźni przed ludźmi, a w mieście czują się bezpiecznie i wiedzą, że można znaleźć pokarm m.in. w miejskich śmietnikach, wiatach śmietnikowych, co widać na jednym z załączonych zdjęć. Zwierzęta przedstawione na załączonej dokumentacji fotograficznej raczej nie wyglądają na chore. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości należy zwrócić się do lekarza weterynarii* – odpowiedziała „Mieszkańcowi" Ewa Grzywacz z Nadleśnictwa Jabłonna.

– *Lis jest zwierzęciem wszystkożernym, który pobiera wodę z pokarmem m.in. z myszami, owadami, ślimakami oraz owocami leśnymi. Na wahania ilości wody w środowisku, podobnie jak na stan stale obniżającego się poziomu wód gruntowych, nie mamy bezpośredniego wpływu, a zwierzęta leśne doskonale radzą sobie w trudnych warunkach atmosferycznych zarówno w warunkach letnich, jak i zimowych* – dodała.

Fot. od czytelnika

W przesłanej odpowiedzi czytamy także o zachowaniu szczególnej uwagi na czystość w pobliżu zamieszkania, o zamykaniu śmietników, nie wyrzucaniu chleba, mięsa i innych odpadów na trawniki, np. w celu dokarmiania gołębi. Odpady powodują nie tylko podchodzenie lisów, ale także zwiększenie populacji szczurów i innych gryzoni. Należy też pamiętać, że zwierzęta mogą roznosić choroby – wściekliznę, świerzbowca czy tasiemca bąblowca.

Do dzikich zwierząt nie należy się zbliżać, jednak w przypadku zetknięcia się z lisem, podrapaniem lub ugryzieniem przez zwierzę, należy jak najszybciej ranę dokładnie przemyć wodą z mydłem i skontaktować się z lekarzem. Zdarzenie należy zgłosić do powiatowego lekarza weterynarii. **OM**

Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Warszawie
ul. Gagarina 15,
tel. 22 8 404 333,
22 8 411 319

Powiatowy Lekarz Weterynarii:
Izabela Śmiechowicz-Molęcka,
tel. 22 8 404 333,
kom. 694 495 638

Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii:
Dominika Pawlak,
tel. 22 8 404 333,
kom. 531 355 115

KRONIKA POLICYJNA

ZŁODZIEJE TELEFONÓW!

Policja zatrzymała trzech obywateli Gruzji, którzy ukradli dwa telefony o łącznej wartości ponad 13 tys. zł. Do zdarzenia doszło na terenie centrum handlowego w Rembertowie.

ODPALIŁ GRANAT NA KLATCE SCHODOWEJ!

Funkcjonariusze policji z Wawra zatrzymali 43-letniego mężczyznę, który na klatce schodowej bloku, w którym mieszkał, odpalił granat hukowo-błyskowy. Jak się okazało, posiadał on w swoim mieszkaniu sporą kolekcję broni i amunicji! Zatrzymany usłyszał już zarzuty. Został też tymczasowo aresztowany.

UWAGA NA APLIKACJE Z BARBIE!

Ministerstwo Cyfryzacji ostrzega przed aplikacjami barbieselfie.ai oraz barbie.me, dzięki którym możemy zrobić sobie selfie jako Barbie lub Ken. Używając ich, dajemy cyberprzestępcom dostęp do naszych danych, w tym do wykonanych za pomocą smartfona płatności!

POŻAR HALI NA BIAŁOŁĘCE!

31 lipca br. doszło do pożaru na ulicy Płochocińskiej na Białołęce. W ogniu stanęła hala magazynowa, w której były prowadzone naprawy samochodów. Z pożarem walczyło aż 8 zastępów straży pożarnej. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

WJECHAŁ W ZAPARKOWANE SAMOCHODY!

Kierowca czarnego forda S-MAX staranował swoim samochodem auta, które były zaparkowane wzdłuż ulicy Paryskiej na Pradze Południe. Siła uderzenia była tak duża, że aż pięć z nich uległo poważnym szkodzeniom. Po kolizji pirat drogowy zbiegł z miejsca zdarzenia.

8-LATKA PORZUCONA NA PRADZE PÓŁNOC

Strażnicy miejscy pośpieszyli z pomocą 8-letniej dziewczynce z Ukrainy. Dziecko zostało porzucone na ulicy Brzeskiej na Pradze Północ przez konkubenta matki! 8-latka była wystraszona, zapłakana i głodna. Na szczęście funkcjonariuszom udało się ustalić numer kontaktowy do jej babci, która zaopiekowała się dziewczynką. Sprawa trafiła do sądu rodzinnego.

Źródło: Policja, Straż Miejska

REKLAMA

Pierwsza wizyta u protetyka słuchu – czego się spodziewać

Dla wielu osób wizyta u jakiegokolwiek lekarza lub specjalisty jest stresującym wydarzeniem. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy danego specjalistę odwiedzamy po raz pierwszy i nie do końca wiemy, czego możemy się spodziewać. Nie inaczej wygląda to w przypadku wizyty u protetyka słuchu.

Kim właściwie jest protetyk słuchu?

Miejscem pracy protetyka słuchu jest gabinet audioprotetyczny. Choć zgodnie z przyjętą klasyfikacją protetyk słuchu nie jest lekarzem, to jednak jego praca polega na wykonywaniu badań słuchu oraz diagnozowaniu niedosłuchu. Kolejnym krokiem jest odpowiednie dopasowanie aparatu słuchowego do potrzeb pacjenta oraz zarekomendowanie innych działań (lub badań), które mają wspomóc jego słyszenie. W gabinecie protetyka wykonywane jest badanie audiometryczne.

Jak wygląda pierwsza wizyta u protetyka słuchu?

Pierwsza wizyta u protetyka często ma charakter ogólny. Specjalista przede wszystkim będzie chciał dowiedzieć się, kiedy pacjent miewa problemy ze słuchem oraz czym się one objawiają. Dotyczy to m.in. dźwięków, z których usłyszeniem możesz mieć problem. Następnie przeprowadza się badanie i prowadzi pacjenta w ten sposób, aby poprawić jakość jego słyszenia. Poniżej w kilku zdaniach opisujemy przebieg pierwszej wizyty u protetyka krok po kroku.

Na początek dokładny wywiad

Oczywiście na samym początku pierwszej wizyty specjalista przeprowadzi dokładny wywiad z pacjentem. Jego celem jest sprawdzenie obecnego stanu zdrowia narządu słuchu danej osoby, historii jego leczenia oraz skali odczuwanych problemów ze słuchem. W trakcie wywiadu z pacjentem protetyk będzie chciał się dowiedzieć, jaki jest dokładny cel wizyty, czy dana osoba przebyła choroby związane z narządem słuchu, jak wygląda jej codzienne życie (diagnoza środowiska akustycznego) oraz czy obecnie lub w przeszłości pacjent używał aparatu słuchowego. To podstawowe informacje, które stanowią bazę do przeprowadzenia badań specjalistycznych i dalszego poprowadzenia osoby skarżącej się na pogorszoną jakość słuchu.

Profesjonalne badanie słuchu

Po dokładnej analizie sytuacji pacjenta można przejść do wykonania specjalistycznych badań słuchu. Ich rodzaj oraz zakres dostosowuje się do danego przypadku. Niezwykle ważne jest to, aby diagnostyka była prowadzona z zachowaniem najwyższych standardów profesjonalizmu i bezpieczeństwa. Pierwszym krokiem jest zbadanie uszu za pomocą otoskopu. Dzięki niemu protetyk słuchu zajrzy do Twojego ucha oraz bezpośrednio zbada przewód słuchowy, struktury ucha zewnętrznego i błonę bębenkową.

Następnie można wykonać badanie audiometrii tonalnej. W jego trakcie pacjent znajduje się w kabinie ciszy oraz ma nałożone słuchawki. Protetyk wykorzystując profesjonalny sprzęt, generuje różnego rodzaju dźwięki. Zadaniem pacjenta jest naciśnięcie odpowiedniego przycisku wtedy, gdy usłyszy dźwięk. Natomiast zadaniem protetyka jest zapisywanie reakcji pacjenta oraz kreślenie tzw. krzywych audiometrycznych, które utworzą audiogram pacjenta. To podstawowe badanie słuchu, które wykonywane jest w gabinecie protetyka. Na jego podstawie można zaplanować kolejne kroki.

Interpretacja audiogramu

Po uzyskaniu audiogramu można przejść do jego interpretacji. Protetyk dokładnie wyjaśni pacjentowi, co oznacza jego audiogram oraz w jakich obszarach występują ewentualne ubytki słuchu. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości zarekomenduje Ci wykonanie kolejnych badań lub przeprowadzenie konsultacji z innymi specjalistami. Jeżeli diagnoza będzie jednoznaczna, to protetyk wspólnie z pacjentem zaplanuje kolejne działania.

Dobór aparatu słuchowego

Może zdarzyć się, że już podczas pierwszej wizyty w gabinecie protetyka dojdzie do wyboru aparatów słuchowych. Te dobierane są bezpośrednio do preferencji, oczekiwań i sytuacji pacjenta. Zadaniem protetyka jest rekomendowanie urządzeń w taki sposób, aby spełniły oczekiwania pacjenta i jednocześnie poprawiły jakość jego słuchu. Zazwyczaj sprawdza się i reguluje kilka urządzeń. Dzięki temu można wybrać to jedno idealnie dopasowane.

Tak kończy się pierwsza wizyta u protetyka. Następnie pacjent testuje dany aparat oraz weryfikuje jego działanie. Ostateczny wybór urządzenia zazwyczaj odbywa się dopiero na kolejnej wizycie. utrudnia codziennego funkcjonowania. Dlatego zamiast dłużej zwlekać, warto zdecydować się na przesiewowe badania słuchu, które pomogą we wczesnym wykryciu niedosłuchu i poprawie komfortu życia.

Weronika Kamińska

Weronika Kamińska uzyskała tytuł audiofonologa oraz protetyka słuchu na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Swoją naukę kontynuuje poszerzając swoją wiedzę również z zakresu dziedziny logopedii. Z zawodem protetyka słuchu związało ją zainteresowanie budową i fizjologią procesu słyszenia oraz zamiłowanie do muzyki.

REKLAMA

STREFA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
www.strefasluchu.pl

Diagnostyka
• niedosłuch
• szumy uszne

Rozwiązania
• lepsze słyszenie i rozumienie mowy

Sprawdź przed zakupem
• możliwość przetestowania w domu

ZADZWOŃ I UMÓW WIZYTĘ DOMOWĄ - TEL. 602 668 037

al. Solidarności 53
03-402 Warszawa
(wejście od ulicy Jagiellońskiej)
tel. 22 404 64 64,
tel. kom. 505 383 187
pn.–czw.–pt. 9.00–17.00,
wt.–śr. 9.00–18.00,
sob. 9.00–13.00

al. Jana Pawła II 32
00-141 Warszawa
(róg Elektoralnej,
niedaleko Hali Mirowskiej)
tel. 22 400 11 66
pn.–czw.–pt. 9.00–17.00,
wt.–śr. 9.00–18.00,
sob. 9.00–13.00

ul. Poborzańska 37
03-368 Warszawa
(róg Rembielińskiej i Poborzańskiej
obok galerii Renova)
tel. 22 831 10 31,
tel. kom. 602 668 037
pn.–pt. 9.00–17.00,
sob. 9.00–13.00

ul. Puławska 66/70
02-603 Warszawa
(sklep medyczny
Medina)
tel. kom. 512 656 816
pn.–pt. 9.00–17.00

ul. Kawcza 58
04-154 Warszawa
(za CH Szembeka)
tel. kom. 507 707 057
pn.–wt 9.00–17.00,
śr.–pt. 8.00–16.00

ul. Sapieżyńska 3,
(Centrum Medyczne Bonifratrów
gab. nr 8)
00-215 Warszawa
tel. kom. 510 905 474
pn.–pt. 9.00–17.00

Od 1.01.2023 r. wzrosło dofinansowanie do aparatów słuchowych o 50%

KUPON RABATOWY DLA CZYTELNIKÓW „MIESZKAŃCA"
Z tym kuponem zakup dwóch opakowań baterii w cenie 6 zł za opakowanie.
6 zł opakowanie ~~15 zł~~
Oferta ważna do 31.08.2023 r.

ŁÓŻKA POTRZEBNE JAK POWIETRZE

Międzyleski Szpital Specjalistyczny jest w poważnym kłopocie. Już obsługuje ok. 300 tys. pacjentów rocznie, a potrzebujących ciągle przybywa. Zwłaszcza pilne staje się zwiększenie możliwości leczenia chorych neurologicznie.

Żyjemy coraz dłużej, ale i starzejemy się jako społeczeństwo. Choroby neurologiczne, zwłaszcza udary, to jedna z głównych przyczyn zgonów. Szybka pomoc medyczna, profesjonalne leczenie i rehabilitacja szpitalna są warunkiem powodzenia w zwalczaniu skutków, jakie ze sobą niosą. Jeśli ten rytm jest zakłócony, to z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że chory nigdy nie wróci do normalnego życia. Na zawsze będzie obciążeniem dla rodziny i – choć brzmi to nieludzko – dla budżetu państwa. Nie będzie przecież pracował, ale będzie za to wymagał wielowymiarowej opieki.

To samo zresztą dotyczy pacjentów ortopedycznych, których przejęto z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Niestety i ta klinika z braku miejsca nie może zajmować się rehabilitacjami stacjonarnymi po operacjach.

Fot. mssw.pl

„Mieszkaniec" rozmawia z Jarosławem Rosłonem, dyrektorem Międzyleskiego Szpitala Specjalistycznego w Warszawie.

– Pacjenci w domu oczekują na miejsce w szpitalu. Czasem są to tygodnie, czasem miesiące. To absurd, Panie Dyrektorze!

– Tak, z lekarskiego punktu widzenia to jest absurd. Pacjent powinien przejść rehabilitację natychmiast po operacji, powinna być ciągłość leczenia. Tego nie ma…

Pierwszym polem bitwy o pacjentów w stanie nagłego zagrożenia zdrowia i życia jest jednak Szpitalny Oddział Ratunkowy. SOR szpitala międzyleskiego nie tylko obsługuje pacjentów ze „swojej" dzielnicy, z Wawra, ale też z powiatów: otwockiego, mińskiego i garwolińskiego. Średnio 100–120 osób dziennie. Ma zaś do dyspozycji… 8 miejsc ścisłej obserwacji. Osiem! … Rozbudowa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, jak i budowa nowego oddziału neurologicznego na ponad 100 miejsc (w tym 20 ostrych neurologicznych oraz 20 ostrych udarowych) oraz oddziału rehabilitacji neurologicznej na ok. 40 miejsc, jest krzycząco widoczna!

– Czy dysponuje Pan niezbędnymi dla takiej inwestycji uzgodnieniami, zgodami budowlanymi, środowiskowymi, a przede wszystkim funduszami?

– Oczywiście. Potrzebę rozbudowy widzi także Sejmik Województwa Mazowieckiego i nawet zabezpieczył na ten cel niezbędne 300 mln zł. Chcemy rozbudować oddział neurologiczny, zbudować oddział rehabilitacji ortopedycznej i rehabilitacji neurologicznej oraz powiększyć SOR. To z kolei stymulować będzie unowocześnianie innych ważnych dla szpitala miejsc. Wszyscy, od których to zależy, są

„ZA". Nie zgadza się tylko Ministerstwo Zdrowia.

Oddział neurologii mieści się w tej chwili w pomieszczeniach zbudowanych w końcu lat 50-tych. Jedna łazienka dla kobiet i jedna dla mężczyzn są w korytarzu – w pokojach toalet nie ma. Są i inne potrzeby, które mogłyby być wreszcie rozwiązane – zakład patomorfologii, centralna sterylizatornia, specjalistyczne pomieszczenia dla apteki szpitalnej, nawet parkingi i drogi dojazdowe. Niestety, blokuje to ministerialne „NIE".

Z jednej więc strony mamy potrzeby pacjentów i nasz obowiązek zapewnienia im fachowej opieki zdrowotnej, z drugiej zaś machinę urzędniczą, która wymyśliła wzór punktowania w skali od 10 do 0 poszczególnych pozycji składających się na taką inwestycję. Można dostać maksymalną liczbę punktów, ale jeśli choćby w jednym punkcie urzędnik zapisze zero, to ten punkt staje się mnożnikiem. To kompletny absurd. Ten wzór i sposób liczenia to jest element, przy pomocy którego każdego można utrącić. Tego właśnie doświadczamy.

Fot. „Mieszkaniec"

– Bardzo przepraszam, ale to może Pan jest przeszkodą?

– W tym szpitalu pracuję prawie 40 lat, z tego dwadzieścia kilka jestem dyrektorem. Pomału zbliżam się do emerytury. Nie robię tego dla kariery, nie mam na uwadze jakichś innych, wyższych stanowisk. Nigdy nie byłem tym zainteresowany, ale zawsze interesowałem się zdrowiem naszych pacjentów i tym, żeby zapewnić im możliwie najlepszą opiekę medyczną. To, czy się komuś podobam bardziej czy mniej w ogóle mnie nie interesuje.

– Jeśli ma Pan pieniądze, jeśli ta inwestycja jest potrzebna na Mazowszu, jeśli ma Pan poparcie Sejmiku, Mazowieckiego Oddziału NFZ, to musi być jakiś ukryty powód, że „koła buksują".

– Nasz szpital nie jest jedynym tzw. „szpitalem marszałkowskim", który ma taki problem. Równie „pod górę" ma Szpital Bródnowski.

– Czy domyśla się Pan dlaczego?

– Nie wiem, nie mnie wyrokować. Mam tylko nadzieję, że to nie jest związane ze zbliżającymi się wyborami, że profesjonalne, skuteczne i nowoczesne leczenie chorych nie jest jakąś kartą przetargową w politycznych grach. Jako dyrektor szpitala odpowiedzialny za zdrowie tysięcy leczonych u nas obywateli odrzucam tę myśl. Tym bardziej, że mojego projektu bronią wszystkie opcje polityczne, wszyscy widzą, że to ma sens. Tymczasem okazuje się, że główną przyczyną niechęci MZ jest liczba łóżek dla chorych neurologicznie. W naszym projekcie ma ona zwiększyć się o 103. Być może inne szpitale nie wykorzystują wszystkich swoich łóżek i patrząc globalnie na całe województwo komuś wyszło, że to za dużo… Jednak naszym pacjentom te łóżka potrzebne są jak powietrze. Tylko patrzeć, jak Wawer będzie najludniejszą dzielnicą Warszawy ze wszystkimi tego konsekwencjami, także zdrowotnymi. A mimo to mamy przegrać z algorytmowym zerem?

Rozmawiał Marcin Marwicz

13 lipca 2023 r. Międzyleski Szpital Specjalistyczny złożył protest od negatywnej oceny. Ministerstwo Zdrowia ma 30 dni od daty doręczenia pisma na rozpatrzenie odwołania. **red.**

REKLAMA

REKLAMA

KOBIECYM OKIEM

NA BALKONIE

Balkon – najsłynniejszy ten od Romea i Julii. Pozwalał zakochanym na chwilę spojrzeć na siebie (ona na balkonie, od pod spodem), powzdychać. Pozwalał nawet zręcznie wspiąć się do komnaty ukochanej!

Dziś lepiej niech nikt się nie wspina. Nie bez powodu tak wiele osób od lat zakłada kraty na balkonach niższych kondygnacji, bo różnie to bywało z nieproszonymi gośćmi.

Jedni mogą bez problemu mieszkać bez balkonu, inni nie wyobrażają sobie bez niego życia. Można go wypełnić kwiatami, wieloletnimi (róże, klematis), czy pachnącymi – maciejka, groszek pachnący, petunie, drobne goździki, oraz ustawić stoliczek i fotelik na miłą, przedwieczorną herbatkę lub poranną kawę. Przyjemnie!

Można też balkon wykorzystać na składowisko pustych słoików i butelek, gratów, desek. To brzydkie i niebezpieczne, na przykład, gdy ktoś wrzuci niedopałek między stare kartony.

Kiedyś powszechne było suszenie prania na balkonie. Mało kto rozpinał sznur poniżej górnego brzegu balustrady lub pod sufitem, by sobie i innym oszczędzić widoku gaci, kalesonów, ścierek i spranej nocnej bielizny. Przeciwnie, większość rozpinała sznur dokładnie na wysokości oczu w taki sposób, że każdy nie – mógł, ale – musiał „podziwiać" owe gacie i ścierki.

Dziś wiele się zmieniło. Większość używa balkonów zgodnie z ich przeznaczeniem. Ale to nie wszystkim się podoba.

Po pierwsze palenie na balkonie. W swoim mieszkaniu taki ktoś ma dobre powietrze, ale smrodliwa tytoniowa chmura nie rozpływa się w powietrzu, lecz wpada do mieszkania powyżej lub obok. Obrzydlistwo.

Po drugie, relaks na balkonie. Jedni robią to z klasą, inni – przeciwnie. Albo MUSI non stop towarzyszyć im muzyczka (sąsiedzi znajomej przestali dopiero, gdy „przeboje" Zenka zaczęła zagłuszać Wagnerem i Haydnem. Wtedy dotarło i jest spokój.

Jeszcze gorsze są po sąsiedzku letnie, beztroskie, głośne rozmowy i salwy śmiechu. Nie da się ani odpocząć, ani nawet oglądać co chwilę totalnie zagłuszanej telewizji czy rozmawiać przez telefon.

Ja takich właśnie sąsiadów mam. Kochani, powiedzieliście mi już o sobie tak wiele… Wiem, gdzie pracujecie (zarówno obie panie, jak i pan). Jedną z firm znam przypadkiem dość dobrze, ciekawie jest słuchać o tym, co myślicie o szefach i jak sobie z nimi cwanie pogrywacie. Wiem też aż nazbyt wiele o was samych i o waszych znajomych. Ciekawe, czy ten z góry to nagrywa? Wiadomo, jak to on.

Zanim zaczniesz na balkonie głośno rozmawiać przez telefon albo plotkować czy zdradzać ważne informacje, pomyśl, że nie wiesz, kto cię słucha. Naprawdę nigdy tego nie wiesz. **żu**

CO TAM PANIE NA PRADZE...

WOJSKO POLSKIE NIECH ŻYJE!

– Defilada za pasem …

Ni to stwierdził, ni to zapytał pan Kazimierz Główka, podając rękę na powitanie panu Eustachemu Mordziakowi. Jeden był emerytem i stałym bywalcem bazaru na Szembeka, drugi tu handlował różnymi towarami damskimi. Obaj jednak żywo interesowali się życiem politycznym, a zwłaszcza lubili omawiać bieżące wydarzenia.

– Defilada? 15 sierpnia przecież, Święto Wojska.

– Podobno będzie „na bogato".

– Co roku tak jest.

– Ale teraz ma być wyjątkowo. Domyślam się panie Kaziu, że to dlatego, że te białoruskie śmigłowce szumu narobiły nad Białowieżą. Że niby pokażemy, że wcale się ich nie boimy.

– To dlaczego nikt ich nie przepędził?

– Denerwować ludzi nie chcieli.

– No to im się nie udało. Bo jak ktoś własnym telefonem fotografuje śmigłowce latające mu nad głową, a ci, co powinni, jak to mówią – stać na straży, wmawiają ludziom, że nic się nie stało, to jednak jest to trochę wnerwiające.

– Może i tak, ale w gruncie rzeczy rzeczywiście nic się przecież nie stało. Zresztą mój kuzyn, który właśnie w okolicy Białowieży mieszka, powiada, że całe Podlasie huczy, że Łukaszenka przysłał Błaszczakowi litr bimbru na zgodę i obietnicę, że piloci, którzy dopuścili się fruwania nad Polską, zostaną przykładnie ukarani. W tamtych okolicach ludzie za bardzo do bitki skorzy nie są, za to do wypitki – co to, to tak! Po co zaraz za łby się brać.

– I pan w to wierzy?

– Co mam nie wierzyć? Tam bimber przecież w powszechnym użyciu jest.

– Ja nie o tym. Ale faktycznie może pan i rację ma. Wywołać wojnę można raz dwa, ale co dalej? Dlatego wojsko obowiązują procedury – także międzynarodowe. W końcu w NATO jesteśmy i nie możemy pozwalać sobie na jakieś pochopne decyzje.

– No to co będzie?

– Nic. Defilada się szykuje, zobaczy Łukaszenka, z kim zadrzeć chciał i na tyłku usiądzie.

– A mnie się zdaje, że taka defilada to jest przede wszystkim radość dla takich jak my, zwykłych obywateli. Żeby optymizmu ludziom w serca wlać, żeby zobaczyli, że ich podatki nie idą na byle co, żebyśmy poczuli się świątecznie, radośnie i bezpiecznie.

– Zawsze tak było, mówiąc między nami. I za sanacji, i wtedy, gdy 15 Sierpnia wypadał 22 Lipca i teraz.

– Czyli co – za zdrowie Wojska Polskiego?

– Tak jest. Wojsko Polskie niech żyje!

Szaser

§ PRAWNIK RADZI

Czytelnicy pytają – adwokat Wojciech Lipka odpowiada

Nie zapłaciłem w terminie OC za samochód i został na mnie nałożony obowiązek wniesienia opłaty na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Mam bardzo trudną sytuację materialną. Czy jest możliwe umorzenie opłaty przez UFG?

Taką możliwość przewiduje art. 94 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym w uzasadnionych przypadkach, kierując się przede wszystkim wyjątkowo trudną sytuacją materialną i majątkową zobowiązanego, jak również jego sytuacją życiową, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny (dalej UFG) może umorzyć opłatę w całości lub w części albo udzielić ulgi w jej spłacie. Dla przykładu w regulaminie stanowiącym załącznik do statutu UFG ustawodawca wskazał, że przy podejmowaniu decyzji w zakresie analizy sytuacji zobowiązanego w ww. zakresach należy uwzględniać: wysokość dochodu na członka rodziny w roku podejmowania decyzji, liczbę dzieci w rodzinie pozostających na utrzymaniu zobowiązanego, pozostawaniu bez pracy, brak majątku mogącego służyć zaspokojeniu wierzytelności, obciążenia zobowiązanego wobec innych wierzycieli, stan zdrowia zobowiązanego i/lub osób pozostających na jego utrzymaniu we wspólnym gospodarstwie domowym i utratę w znacznej części dorobku życia wskutek wypadku losowego.

Dokumenty potwierdzające stan uzasadniający umorzenie opłaty powinny zostać wydane nie później niż 6 miesięcy przed wpływem do UFG, o ile nie dotyczą stanów niezmiennych, stwierdzonych przez odpowiednie organy bądź instytucje.

Po raz trzeci w tym roku zostałem złapany w autobusie miejskim na jeździe bez biletu. Jednego mandatu jeszcze nie zapłaciłem. Czy to prawda, że teraz mogę być ukarany aresztem?

Zgodnie z art. 121 §1 Kodeksu wykroczeń, kto, pomimo nieuiszczenia dwukrotnie nałożonej na niego kary pieniężnej określonej w taryfie, po raz trzeci w ciągu roku bez zamiaru uiszczenia należności wyłudza przejazd koleją lub innym środkiem lokomocji podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. W Pana przypadku jeden z nałożonych w tym roku mandatów został zapłacony, a zatem obecne zachowanie nie wyczerpało znamion ww. wykroczenia „szalbierstwa" i powinna zostać na Pana nałożona kolejna kara według taryfikatora.

Adwokat Wojciech Lipka specjalizuje się w sprawach rodzinnych, spadkowych, odszkodowawczych, dotyczących nieruchomości oraz roszczeniach z „umów frankowych".

Listy i maile można kierować na adres redakcji.

REKLAMA

SMAKI WARSZAWY

Czy pamiętamy jeszcze smak schabu po warszawsku, cynaderek z kaszą, pyz z „Różyca”? Czy słynna polska zakąska z okresu PRL-u – lorneta i meduza (kieliszek wódki i zimne nóżki) jest wciąż obecna na warszawskich stołach? Czy na deser nadal zajadamy się wuzetką, ptasim mleczkiem i pijemy czekoladę z Wedla?

Fot. wikimedia.org

Fot. wikimedia.org

Fot. warsawtour.pl

Słodko i wytrawnie – sprawdźcie, jak smakuje Warszawa.

SŁODKIE SMAKI WARSZAWY

Jeśli zapytać warszawiaka o to, jaki deser najbardziej kojarzy mu się ze stolicą, z pewnością odpowie: **wuzetka**. To pyszne ciastko, składające się z dwóch kawałków kakaowego biszkoptu, przełożone bitą śmietaną i marmoladą oraz polane czekoladą i udekorowane bitą śmietaną, zostało w lipcu tego roku uznane za produkt regionalny Warszawy.

Wuzetka narodziła się pod koniec lat 40. XX wieku i szybko stała się bardzo popularna. Większość badaczy wiąże jej początki z ogłoszonym przez Cech Rzemiosł Spożywczych konkursem na nowe ciastko. Według pisarki i varsavianistki, Danuty Szmit-Zawieruchy ciastko zostało nazwane na cześć trasy W-Z, która została oddana do użytku 22 lipca 1949 r.

Fot. warsawtour.pl

Fot. wikimedia.org

Fot. warsawtour.pl

Mało kto wie jednak, że o tytuł ciastka-symbolu Warszawy z wuzetką walczyła **zygmuntówka**. To właśnie ona zwyciężyła w konkursie ogłoszonym w 2009 roku na nowe charakterystyczne ciastko Warszawy. Zygmuntówka składa się z upieczonej masy migdałowej z cukru, płatków migdałowych, białka jaj, mąki i masła, przełożonej musem czekoladowym, konfiturą żurawinową, bitą śmietaną i zwieńczonej koroną z bezy o nieregularnym kształcie.

Kolejne warszawskie ciastko to **bajaderka**, stworzona w latach 20. XX wieku z okruchów, nierówno ukrojonych porcji, nieforemnych kawałków i innych słodkich ścinków cukierniczych.

Typowym dla Warszawy słodkim specjałem jest również **pańska skórka**. Kiedyś można ją było nabyć na bazarach i jarmarkach oraz przy okazji różnych imprez plenerowych. Ten zawinięty w biały papierek cukierek produkowany jest z cukru, wody i syropu (np. truskawkowego), ubitych ze szczyptą soli białek, żelatyny i mąki ziemniaczanej. Obecnie powoli odchodzi w zapomnienie. Pańską skórkę można kupić przy cmentarzach na początku listopada.

Kolejny warszawski przysmak to **rurki z bitą śmietaną**. Warszawiacy je uwielbiają, zwłaszcza produkowane ręcznie „Rurki z Wiatraka”.

Od zawsze w stolicy można było również kupić **pączki**. Co prawda nie jest to wyrób typowo warszawski (jego korzenie sięgają aż starożytnego Rzymu), jednak bardzo lubiany przez warszawiaków. Dawniej pączki najchętniej kupowano w kultowej cukierni Blikle przy Nowym Świecie. Obecnie największe kolejki ustawiają się przed cukiernią Zagoździńskich przy ul. Górczewskiej.

Z Warszawą kojarzony jest również słynny **torcik wedlowski**, a to za sprawą znajdującej się na Pradze fabryki Wedla. Ten niezwykle popularny w czasach PRL-u rarytas składa się z kilku warstw wafla przekładanego i oblanego czekoladą. A skoro o Wedlu mowa, nie można zapomnieć o ptasim mleczku, pitnej czekoladzie i wielu innych słodkościach, które są ulubionymi przysmakami warszawiaków.

WYTRAWNE SMAKI WARSZAWY

Lorneta i galareta, czyli dwie setki i nóżki wieprzowe w galarecie to tradycyjny zestaw serwowany na warszawskich stołach i w warszawskich restauracjach w czasach PRL-u. Popularną galaretę, zwaną również meduzą, robiono i robi do się do dziś z różnych składników, np. z mięsa drobiowego.

W okresie PRL-u dużą popularnością wśród mieszkańców stolicy cieszyły się również takie potrawy, jak **cynaderki z kaszą, karp po żydowsku** (podawany głównie w Wigilię), **zrazy zawijane z nadzieniem z cebulki, boczku i ogórka kiszonego podawane z kaszą gryczaną** czy **ozorek w galarecie**. Rarytasem w tamtym okresie pojawiającym się na stołach przy okazji różnych imprez były również **wołowe policzki**, niegdyś serwowane w nieistniejącym już lokalu Warszawski Cwaniak przy ul. Waliców.

Warszawiacy, a szczególnie prażanie, pamiętają również słynne **pyzy z Różyca** lub z baru Ząbkowskiego. Co prawda pyzy nie są daniem, które narodziło się w stolicy, jednak tutaj smakują jak nigdzie indziej. Kto z nas ich nie jadł?

Na tym jednak nie koniec. Któż ze starszych mieszkańców Pragi – i nie tylko – nie pamięta słynnych **flaków po warszawsku** sprzedawanych na Bazarze Różyckiego i tych serwowanych w Barze Ząbkowskim?

A **rumsztyk po warszawsku**? W czasach PRL-u danie to było uznawane za przysmak warszawskich elit. Przyrządzano je z polędwicy wołowej, podawanej z cebulką i jajkiem sadzonym. Cieszyło się dużą popularnością, jednak ze względu na wysoką cenę było wyjątkowym rarytasem dla przeciętnego mieszkańca stolicy.

Częściej natomiast na warszawskich stołach pojawiał się **schab po warszawsku**, czyli pieczone kawałki schabu nadziewane pastą jajeczną, przykryte warstwą galarety. Potrawa jest popularna do dziś.

NIE WARSZAWSKIE, ALE PO WARSZAWSKU

Trzeba również wspomnieć, że warszawscy restauratorzy chętnie modyfikowali przepisy z innych rejonów Polski i podając je „po warszawsku”.

Tak właśnie powstał m.in. śledź po warszawsku, serwowany np. w Barze pod Dwójką, mieszczącym się u zbiegu ul. Marszałkowskiej i al. Szucha, czy flaki po warszawsku z Bazaru Różyckiego lub Baru Ząbkowskiego.

„CAFE POD MINOGĄ”

Pamiętacie może polską komedię z 1959 roku pt. „Cafe pod Minogą”? W tytułowym lokalu serwowano smażone minogi. Te rzeczne pasożyty, atakujące ryby, były w okresie międzywojennym jednym z ulubionych przysmaków mieszkańców stolicy. Obecnie jednak odeszły w zapomnienie i nie udało nam się znaleźć warszawskiej restauracji, która by je serwowała.

Innym zapomnianym daniem są faszerowane gęsie szyjki, które były najpierw gotowane a następnie pieczone. Podawano je na zimno, pokrojone w cienkie plastry.

***

Chociaż wszyscy bardzo pięknie się różnimy, jeśli chodzi o gusty, sposób życia i poglądy, to jedzenie jest tym łącznikiem, który pozwala nam na wspólne biesiadowanie, wymianę poglądów i delektowanie się różnymi specjałami. A ze specjałów kuchni warszawskiej możemy być naprawdę dumni.

Oktawia Michałowska, Jacek P. Narożniak

DAWNE SMAKI WARSZAWY

Do końca XVI wieku kuchnia warszawska była synonimem kuchni staropolskiej. Na stołach królowały mięsa, dziczyzna, zwłaszcza podawane z prażoną kaszą. Dopiero w wieku XVIII kulinarna Warszawa otworzyła się na zagraniczne smaki. Podwaliny warszawskiego cukiernictwa stworzyli Włosi. Palmoni Carlucci otworzył w roku 1779 cukiernię na placu Krasińskich i zasłynął smakiem włoskich lodów. Włosi nauczyli także warszawiaków, jak przygotowywać mięso i podroby, jak zrobić salceson, potrawkę z podrobów, duszone ozorki czy zapiekane wątróbki cielęce, a flaki po warszawsku stały się specjalnością stolicy.

Fot. wikimedia.org

Wpływy kuchni włoskiej zbiegły się z modą na kuchnię francuską. Zapomniano więc o grochu, kaszy i słoninie, na stołach pojawiły się ryby, ostrygi i ślimaki. Francuskie przysmaki zostały wyparte przez kuchnię Sasów i oto na stole królowała gotowana w piwie biała kiełbasa polana cebulowym sosem. Francuzi byli zdegustowani ciężką kuchnią, za to Warszawa wzbogaciła się o kolejne nowe smaki.

Inne były dania na stołach dawnej arystokracji, inne w niższych warstwach społecznych. Gdy członkowie wyższych sfer gustowali w jesiotrze, niższe zajadały się podrobami, które cieszyły się dużą popularnością i były składnikiem różnych dań. Nie tylko w Polsce. We Francji najdroższe i najlepsze potrawy przygotowuje się właśnie z podrobów. Niestety czasy PRL-u spowodowały, że podroby zaczęły kojarzyć się z biedą.

Wiek XIX przyniósł Warszawie nowe smaki. W 1896 r. powstała Mleczarnia Nadwiślańska, prekursorka współczesnych barów mlecznych.

Wiek XX to rozwój warszawskich lokali „dla różnej klienteli” o odmiennej zasobności portfela i gustach kulinarnych. Najpopularniejsze były tzw. handelki – od frontu sklepiki, od zaplecza salki ze stolikami, przy których serwowano „specjalność zakładu”. W knajpce „Pod Ryjkiem” przy ul. Marszałkowskiej 42 można było np. zjeść golonkę czy serdelki. W okresie powojennym dużą popularnością cieszyła się flaczarnia „Flis” przy ul. Hożej. W „Oazie” przy ul. Targowej 42 serwowano rewelacyjnego de volaille’a. Niestety w latach 50. XX wieku większość prywatnych lokali została albo zamknięta, albo upaństwowiona.

PRAGA-PÓŁNOC

GRÓB PRZY PLACU ZABAW

Pod koniec lipca Biuro Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej odnalazło ludzkie szczątki w miejscu dawnego więzienia Toledo.

Odkrycie miało miejsce w trakcie prac poszukiwawczych na terenie osiedla przy ul. Namysłowskiej. Odnaleziona osoba to najprawdopodobniej ofiara terroru komunistycznego, która zmarła lub została zamordowana w istniejącym w tym miejscu w latach 1944–1956 więzieniu karno-śledczym Warszawa III, znanym jako „Toledo".

W latach 80. XX w. więzienie wyburzono, a na jego miejscu postawiono osiedle wraz z placem zabaw. Grób odkryto w sąsiedztwie jednego z bloków, na terenie placu zabaw dla dzieci. Do tej pory we wspomnianej lokalizacji odnaleziono szczątki prawie 30 osób. Wszystkie szkielety były niedbale złożone lub uszkodzone, co mogło być wynikiem budowy podziemnej infrastruktury.

Miejsca do badań archeologicznych typowano na podstawie relacji o zbrodniach przekazywanych nielegalnie do Społeczno-Kościelnego Komitetu Uczczenia Ofiar Terroru Władzy z lat 1944–1956. **OM**

Fot. Biuro Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej

„Toledo", mieszczące się przy ul. 11 listopada, było głównym komunistycznym więzieniem w Warszawie przez trzy powojenne lata.

Od 1945 do 1956 r. NKWD i UB represjonowały w tym miejscu żołnierzy Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych, Narodowej Organizacji Wojskowej, Ruchu Oporu AK, członków Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość", a także młodzież – uczestników antykomunistycznego oporu.

Egzekucje w „Toledo" odbywały się na dziedzińcu, poza budynkiem więziennym, w załomie muru pokrytego smołą, nad którym zamontowano szynę do wieszania skazańców, a także w karcerze – w piwnicach, których ściany także były obłożone smołą.

W więzieniu „Toledo" najprawdopodobniej zostali zamordowani: ppłk Lucjan Szymański „Janczar" – komendant Podokręgu AK „Warszawa-Wschód", mjr Stanisław Ostwind-Zuzga – komendant Podokręgu AK Warszawa-Wschód", mjr Jan Szklarek „Kotwicz" – komendant Okręgu Białostockiego NZW, sześciu partyzantów z Okręgu Lubelskiego NSZ-NZW na czele z mjr. Zygmuntem Wolaninem i Waldemarem Baczakiem ps. „Mały" – żołnierzem pułku „Baszta" w czasie Powstania Warszawskiego.

TARGÓWEK

EKOBOMBA PRZY ODROWĄŻA

Od trzech lat władze Targówka usiłują rozwiązać problem nielegalnego składowiska odpadów przy ulicy Odrowąża. Jednak dopiero niedawno pojawiła się szansa na rozwiązanie problemu.

Nielegalne składowisko odpadów znajduje się przy ulicy Odrowąża. Pojemniki ze szkodliwymi związkami chemicznymi leżą tam już od trzech lat! Niektóre są uszkodzone i znajdujące się w nich substancje wyciekają na ziemię.

Działka, na której zalegają pojemniki ze szkodliwymi związkami chemicznymi, jest w użytkowaniu wieczystym prywatnej firmy. W 2019 roku władze dzielnicy Targówek wezwały ją do usunięcia toksycznych odpadów. Wnosił o to również Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska.

Niestety firma, będąca właścicielem działki, zignorowała wszelkie żądania. Co więcej, jakiekolwiek późniejsze próby nawiązania z nią kontaktu nie powiodły się. Na dodatek jeszcze w 2019 roku Prokurator Rejonowy Warszawa Praga-Północ umorzył dochodzenie w tej sprawie. Powodem było… niewykrycie sprawcy. Do tej pory organy ścigania nie ustaliły osób, które są odpowiedzialne za sprowadzenie realnego zagrożenia na mieszkańców i środowisko.

Fot. UM Warszawa

Tak więc beczki ze szkodliwymi związkami chemicznymi leżą do dziś i cały czas ulegają degradacji. Jej skutkiem może być poważne skażenie środowiska, w tym wód gruntowych. Powinny więc zostać jak najszybciej usunięte i zutylizowane przez profesjonalną firmę.

Problem w tym, że na usunięcie i utylizację odpadów potrzeba około 7 mln zł! A takiej sumy Dzielnica po prostu nie ma! Jedynymi więc działaniami, które do tej pory władze Targówka podjęły, jest monitorowanie terenu i zabezpieczenie pojemników. Nieruchomość została otoczona ogrodzeniem i odpowiednio oznakowana.

Aby zapobiec nieuchronnej katastrofie ekologicznej, prezydent Warszawy, Rafał Trzaskowski, podjął decyzję o utylizacji pojemników z toksycznymi odpadami, przeznaczając na ten cel środki z rezerwy celowej na zarządzanie kryzysowe. Pieniądze zostaną przekazane władzom Targówka, które mają być zobowiązane do podjęcia natychmiastowych działań.

Odpadów zalegających na działce przy ulicy Odrowąża jest tak dużo, że ich usuwanie i utylizacja będzie kontynuowana również w przyszłym roku.

W informacji opublikowanej na stronie warszawskiego Ratusza możemy przeczytać, że Miasto będzie dążyło do odzyskania poniesionych kosztów.

Na terenie stolicy istnieje co najmniej kilkanaście nielegalnych składowisk odpadów! Na szczęście na żadnym z nich nie są składowane niebezpieczne substancje. Ratusz deklaruje sukcesywną ich likwidację.

Jacek P. Narożniak

BIAŁOŁĘKA

BĘDZIE TRAMWAJ NA ZIELONĄ BIAŁOŁĘKĘ!

Wszystko wskazuje na to, że nareszcie powstanie linia tramwajowa na Zieloną Białołękę. Od 3 lat Tramwaje Warszawskie czekały na decyzję środowiskową! Wreszcie została wydana. Rozpoczęły się już prace na projektem i ogłoszeniem przetargu.

Wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, czyli o tzw. decyzji środowiskowej, Tramwaje Warszawskie złożyły jeszcze w lipcu 2020 roku! Decyzja środowiskowa jest dokumentem określającym, jak zabezpieczyć zieleń i jak ograniczyć emisję hałasu. Musi on zostać uwzględniony w projekcie.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planami, przetarg na projekt nowej linii tramwajowej zostanie ogłoszony jeszcze w tym roku. Rozpoczęcie budowy zaplanowano natomiast dopiero na rok 2030!

Mieszkańcy Białołęki będą więc musieli jeszcze trochę poczekać! Teoretycznie możliwe jest wcześniejsze rozpoczęcie prac, ale będzie to zależało od środków finansowych, o które Zarząd Tramwai Warszawskich zabiegać będzie w Unii Europejskiej.

Linia tramwajowa na Zieloną Białołękę ułatwi życie mieszkańcom osiedli położonych we wschodniej części dzielnicy. Dzięki niej będą mogli szybciej niż obecnie dojechać do stacji metra przy Kondratowicza.

Trasa zaplanowanej linii tramwajowej ma mieć długość około 6,5 kilometra. Jej początek zaczynać ma się w rejonie skrzyżowania ulic Matki Teresy z Kalkuty i Rembielińskiej, kończyć zaś przy Szkole Podstawowej nr 112 przy ul. Zaułek. Przebiegać będzie ulicami: św. Wincentego, Głębocką i Trasy Olszynki Grochowskiej. Na trasie znajdzie się 8 przystanków.

Zgodnie z obecnymi założeniami tramwaje miałyby jeździć nawet co 2–3 minuty. Czas przejazdu do stacji metra przy Kondratowicza miałby wynosić około 15 minut, a do Dworca Wileńskiego około 30 minut.

JPN

PRAGA-POŁUDNIE

TABLICZKI CHRONIĄ DZIKĄ PRZYRODĘ

Nad Kanałem Wystawowym na Kamionkowskich Błoniach Elekcyjnych pojawiły się zielone tabliczki informacyjne.

Jest to nowy system informacji terenowej zamontowany przez Zarząd Zieleni Warszawy, po to, by chronić dziką przyrodę oraz jej skrzydlatych mieszkańców.

Park Skaryszewski oraz Kamionkowskie Błonia Elekcyjne to dom łabędzi, kaczek, kokoszek, łysek, bączków czy trzciniaków i trzcinniczków. Ponieważ młode ptaki wodne wykluły się i wraz z matkami wyruszają na wodę, całe ich środowisko wymaga opieki i odpowiedzialnego zachowania mieszkańców.

Tabliczki mają wspomóc apel o niedokarmianie, niewchodzenie do zbiorników, a także o niewpuszczanie do wody psów w miejscach oznakowanych jako „strefa dzikiej przyrody". Ponieważ tereny specjalnie nie są koszone (by utrudnić wchodzenie i jednocześnie, żeby zapewnić dobre warunki siedliskowe dla żyjących tam zwierząt), na tabliczkach widnieje informacja o nieniszczenie przybrzeżnej roślinności w celu np. łowienia ryb. Poprzez rozdeptywanie lub miejscowe wycinanie traw, mogą zostać zniszczone miejsca bytowania i rozrodu płazów oraz ptaków.

Tabliczki uświadamiają właścicielom psów, jak bardzo muszą pilnować swoich pupili. Psy, które wbiegają do wody, zagrażają życiu ptaków rozdeptując gniazda, płosząc ptasią mamę. Niestety, zdarzają się sytuacje, w których psy polują na nieloty, a te nie mają żadnych szans na ucieczkę. **OM**

Fot. Zarząd Zieleni Warszawa

ZAWSZE INTERESOWAŁO MNIE PIĘKNO LUDZKIEGO CIAŁA

„Mieszkaniec" rozmawia z Zofią de Ines – scenografką, kostiumografką, architektką, mieszkanką Wawra.

– Nie było łatwo umówić się z Panią na wywiad. Pracowała Pani właśnie w Poznaniu. Nad jakim spektaklem?

– Był to „Teatrzyk Zielona Gęś, czyli wstrząs metafizyczny" według Gałczyńskiego, reżyserowany przez Pawła Aignera. Zrobiliśmy razem w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku m.in. „Wesołe kumoszki z Windsoru", „Zakochanego Szekspira" – to były znane, głośne przedstawienia. Przy „Teatrzyku Zielona Gęś" w poznańskim Teatrze Animacji scenografem był Paweł Hubička, a ja pracowałam nad kostiumami. „Teatrzyk Zielona Gęś" nie starzeje się, a nawet wręcz zyskuje na aktualności. Ta absurdalna i dowcipna opowieść o Polsce i Polakach to cały czas nasz doskonały portret.

– W której części Wawra Pani mieszka?

– Mieszkam w Aninie, obok szpitala kardiologicznego. Jest to urocze miejsce, pełne zieleni i… dzików, z którymi może nie jestem za pan brat, bo mam małego pieska o imieniu Galliano (wołam na niego Galuś), ale które dobrze znam. Raz nawet, idąc do domu, zobaczyłam całą dziczą rodzinkę – samca, samicę i warchlaki w paski, niewiele większe od mojego psa, który waży niecałe trzy kilogramy. Któregoś dnia, gdy czytałam książkę w jednym z ogródków, które zrobiono nam przy ulicy Zorzy, Galuś nagle się zjeżył, zawarczał i popędził w krzaki. Patrzę, a z krzaków wyskakuje dzik i ucieka biegiem! Po chwili zapadła cisza. Struchlałam, bałam się, że Galuś ucierpiał. Tymczasem po chwili wybiegł z krzaków cały zadowolony, bo pogonił takiego dużego przeciwnika.

– Z pierwszego wykształcenia jest Pani architektką. Jak ocenia Pani architekturę Wawra? Są w tej dzielnicy jakieś architektoniczne perły?

– Tu muszę bardzo pochwalić „Mieszkańca", w którym często czytam o pięknych budynkach w Wawrze, oglądam ich zdjęcia i rysunki. Styl zwany „świdermajer" kojarzy się głównie z Otwockiem, ale budynki w tym stylu są na całej linii otwockiej, poczynając właśnie od Wawra. Niestety, widząc niektóre budynki, myślę, że przydałoby się trochę pieniędzy, by je przywrócić do dawnej świetności.

– Długo by wymieniać wielkich reżyserów, z którymi Pani pracowała. Czy jest ktoś, z kim praca ma dla Pani szczególne znaczenie?

– Bardzo trudno powiedzieć, bo musiałabym zacząć jakoś ich wartościować, a przecież każdy z nich był twórczą, niepowtarzalną indywidualnością. Miałam okresy, w których pracowałam z konkretnymi reżyserami przy ich kolejnych premierach, więc czułam się z niektórymi jak w „starym dobrym małżeństwie". Pierwszy był Kazimierz Braun, z którym zaczynałam we Wrocławiu przy „Białym małżeństwie". A to dzięki Jerzemu Jarockiemu, który pokazał moje studenckie projekty kostiumów do „Białego małżeństwa" Tadeuszowi Różewiczowi. Bardzo mu się podobały. Gdy ten spektakl pokazano na Warszawskich Spotkaniach Teatralnych – posypały się propozycje z Warszawy, m.in. od Adama Hanuszkiewicza. Szczególnie dla mnie ważny był Henryk Tomaszewski, z którym pracowałam przy spektaklach pantomimy, także za granicą. To był wyjątkowy artysta, o wybitnym poczuciu humoru.

– A czy jako kostiumografce przydarzały się Pani jakieś zabawne wydarzenia związane z aktorami?

– Pamiętam, jak kiedyś podczas przeglądu kostiumów, odbywającego się przed próbami generalnymi, aktor skarżył się, że spodnie są niewygodne. Sprawdzam – a okazuje się, że założył je tył na przód. W ogóle opowieści o tym, jak to aktor narzekał na kostium, a okazywało się, że go w pośpiechu źle założył, zebrałoby się więcej. Miałam też przy realizacji „Irydiona" w latach 80. ubiegłego stulecia sytuację, w której w kostium zaingerowała cenzura. Kostiumy były bardzo skąpe, a jeden z aktorów miał na sobie majteczki, na których w miejscu genitaliów był czerwony kwiat. Cenzura dopatrzyła się w tym skojarzenia, że „czerwony to ch…". *(śmiech)*

– Na temat Pani twórczości można przeczytać, że zawsze ważna dla Pani była erotyka i cielesność.

– To prawda. Uważam, że człowieka określa w dużej mierze cielesność i to, co z nią związane, dlatego projektując kostium trzeba wyjść od ciała. Zawsze interesowało mnie piękno ludzkiego ciała oraz różne odcienie perwersji towarzyszące ludzkiej naturze. Pewnym problemem było dla mnie, gdy zaczęłam pracować w operze, że główna rola ma trzy wykonawczynie, trzy solistki i trzeba dla nich przygotować trzy jednakowe kostiumy. W teatrach dramatycznych pracowałam bowiem zupełnie inaczej – projektowałam kostium pod psychofizyczne cechy każdego aktora z osobna.

– Jakie są Pani najbliższe plany artystyczne?

– Obecnie pracuję nad zebraniem i uporządkowaniem mojego dorobku. Moim marzeniem jest, aby powstała z tego książka.

Rozmawiał Rafał Dajbor

REKLAMA

REKLAMA

NA DRUGĄ STRONĘ WISŁY? A MOŻE NA WYCIECZKĘ?

Wisła to rzeka nad którą nie tylko można plażować, ale również można ją przepłynąć promem lub statkiem.

Płynąc można podziwiać Warszawę z innej perspektywy i poczuć przyjemny, wiślany chłód, który jest szczególnie miły w upalne, letnie dni.

PROMY PRZEZ WISŁĘ

Codziennie, do 31 sierpnia, w godzinach 12–19 (a w weekendy już od 9.30) działają cztery przeprawy promowe, pływające według regularnych rozkładów.

Rejsy są bezpłatne i można zabrać rower. W przypadku utrzymującej się suszy i opadającej wody w Wiśle rejsy promami mogą być wstrzymane.

W ciągu kilku minut można się przeprawić na drugą stronę rzeki promami:

Fot. wtp.waw.pl

- **SŁONKA** z Cyplu Czerniakowskiego (pomost pływający) na plażę na Saskiej Kępie,
- **PLISZKA** z Mostu Poniatowskiego (nabrzeże) na plażę przy Stadionie Narodowym,
- **WILGA** z Podzamcza Fontanny (pomost pływający) na plażę przy ZOO.
- **DUDEK** z Przystani Młociny (dojście od ulicy Papirusów przy Parku Młocińskim) na Tarchomin (zejście do Wisły od strony ul. Grzymalitów).

STATKIEM DO SEROCKA

Warto wybrać się na całodzienny rejs statkiem „Zefir" do Serocka, który pływa na trasie: Żerań – Kanał Żerański – Jezioro Zegrzyńskie – Serock i z powrotem. **Rejsy odbywają się w soboty, niedziele i dni świąteczne do 24 września.** Statek wypływa o godz. 9.00 z przystani przy Kanale Żerańskim (okolice przystanku Cementownia 02), o godz. 12.30 przybija do brzegu w Serocku, aby o 14.30 wyruszyć do Warszawy. Rejs kończy się około godziny 18.00. Godziny te, poza godziną rozpoczęcia wycieczki, mogą ulec zmianie, o czym pasażerowie są informowani podczas rejsu.

Fot. wtp.waw.pl

Trasa rejsu prowadzi fragmentem wodnego szlaku Batorego, a samo Jezioro Zegrzyńskie to prawdziwy raj dla wędkarzy oraz amatorów sportów wodnych. W drodze statek dodatkowo podpływa pod ruiny starego mostu z 1897 roku, który został wysadzony przez wycofujące się wojska rosyjskie w 1915 roku. W Serocku wycieczkowicze mają około dwugodzinną przerwę na spacer czy odpoczynek na plaży.

„Zefir" zabiera na pokład 100 pasażerów. Każdy pasażer ma zagwarantowane zadaszone miejsce siedzące z dostępem do stolika. Na statku znajduje się grill oraz bufet z ciepłymi i zimnymi napojami.

Dojazd na miejsce jest możliwy autobusami linii 126, 705, 735 i 736 do przystanku Cementownia (na żądanie) **lub pociągami SKM** linii S3, S4 **i Kolei Mazowieckich** linii R9 do przystanku Warszawa Żerań (około 300 metrów od przystani).

Dojazd samochodem – warto skorzystać z Parkingu P+R Żerań PKP zlokalizowanego wzdłuż przystanku kolejowego Warszawa Żerań. Dla osób posiadających ważny bilet od dobowego wzwyż parking jest darmowy.

Bilety można kupić online za pośrednictwem strony internetowej **bilety24.pl**. Sprzedaż prowadzona jest także **w Punkcie Obsługi Pasażerów Metro Dworzec Wileński** w piątki w godzinach 15.00–18.00 oraz w soboty od 8.00 do 11.00. Płatność stacjonarna możliwa jest wyłącznie gotówką.

Uwaga. Bilety bezpłatne dostępne są wyłącznie w punkcie sprzedaży stacjonarnej POP „Metro Dworzec Wileński". Na każdy rejs obowiązuje ograniczona pula bezpłatnych biletów.

Alina Krosnowska

IMPREZY I KINA PLENEROWE PO PRAWEJ STRONIE WISŁY W SIERPNIU 2023 ROKU

IMPREZY PLENEROWE

BIAŁOŁĘKA

- **Do 31.08., od wtorku do niedzieli, godz. 12.00–18.00, Kanał Żerański – Kajaki na Kanale Żerańskim**. Wypożyczalnia znajduje się przy zbiegu ul. Płochocińskiej i ul. Krzyżówki.
- **„Bajkowa Białołęka" – spektakle dla dzieci, godz. 13.00–13.40:**
  12.08. – „Nowe szaty króla", Park Bociani Zakątek.
  13.08. – „Legendy warszawskie", Park Ireny Jarockiej.
  19.08. – „Zaczarowani bracia", Park Magiczna.
  20.08. – „Latający kufer", Park Bociani Zakątek.
  26.08. – „Wróżka Matylda", Park Henrykowski.
- **11, 18 i 25.08., godz. 17.00–19.00, Park Henrykowski – Twórcze Podwieczorki**: animacje dla dzieci, **o godz. 18.00** koncerty dla dorosłych.
- **20.08., godz. 13.30, 15.00. 16.30, Park Picassa – Trzy familijne minikoncerty w ramach SMYKOFONII.**

PRAGA-POŁUDNIE

- **Do 31.08., godz. 12.00–19.00, Jezioro Kamionkowskie – Bezpłatne kajaki na Jeziorze Kamionkowskim.** Wypożyczalnia znajduje się przy jeziorze na wysokości KS Drukarz.
- **13 i 20.08., godz. 17.00–20.00 – międzypokoleniowe potańcówki „Praskie Pląsy"**:
  13.08. – Park nad Balatonem,
  20.08. – Park Znicza.
- **12.08., godz. 16.00–18.00, Spacer edukacyjny po Kamionku,** start: Teatr Powszechny, ul. Jana Zamoyskiego 20.
- **12.08., godz. 17.00, podwórko kamienicy przy ul. Grochowskiej 282 – Koncert na praskim podwórku:** Sinfonia Varsovia.

PRAGA-PÓŁNOC

- **16, 23 i 30.08., godz. 9.00, 10.30, 11.45, Pawilon Edukacyjny Kamień, ul. Wybrzeże Puckie 1 – Zajęcia z jogi**:
  godz. 9.00–10.20 – dorośli,
  godz. 10.30–11.35 – młodzież,
  godz. 11.45–13.00 – seniorzy.

Obowiązują zapisy pod mailem: ua@fundacja-hereditas.pl lub pod nr telefonu: 575-920-713.

REMBERTÓW

- **19.08., godz. 13.00–18.00, Parking przy UD Rembertów, al. Gen. A. Chruściela „Montera" 28 – Wakacyjna Strefa Rekreacji.** Dmuchańce i inne fantastyczne atrakcje dla dzieci.

TARGÓWEK

- **Do 31.08., godz. 10.00, 18.00 i 11.00, Park Bródnowski, polana obok boiska „Syrenka" – Aktywne wakacje**:
  15, 22 i 29.08., godz. 10.00–11.00 – gimnastyka dla seniorów,
  10, 17, 24 i 31.08., godz. 18.00–19.00 – Stretching i zdrowy kręgosłup,
  12, 19 i 26.08., godz. 11.00–12.00 – joga
- **13.08., godz. 17.00, Park Bródnowski, obok Domku Herbacianego – Letnie koncerty w Parku Bródnowskim.**
- **20 i 27.08., godz. 12.00–16.00, Klub Rejs, ul. P. Bardowskiego 2a – Twórcze warsztaty nad Zalewem Bardowskiego.**
  20.08. – Wachlarze, malowanie kropkowe i inne, czyli stoisko z twórczymi warsztatami w plenerze:
  godz. 12.00–16.00 – miniplener malarski na sztalugach,
  godz. 12.00–14.00 – wachlarze z papieru,
  godz. 14.00–16.00 – DOT painting-malowanie kropkowe.
  27.08. – Czapka pirata, lampiony i inne, czyli stoisko z twórczymi warsztatami w plenerze:
  godz. 12.00–16.00 – miniplener malarski na sztalugach,
  godz. 12.00–14.00 – papierowe czapki PIRATA,
  godz. 14.00–16.00 – lampiony na pożegnanie lata.

WAWER

13, 20, 27.08., godz. 11.00–12.00, Plaża Romantyczna – Zajęcia z jogi na Plaży Romantycznej. Należy założyć wygodny stój i zabrać matę lub koc oraz butelkę wody.

- **13.08., godz. 8.00–15.00, Targowisko „Falenica", Trocinowa 1 – Falenicka Giełda Staroci.** Antyki / bibeloty / starocie.
- **13 i 27.08., godz. 19.00, WCK Filia Falenica, ul. Walcownicza 2 – Falenickie Koncerty Letnie**:
  13.08. – W kręgu fokstrota, walca i tanga.
  27.08. – Impresje iberyjskie.
- **25.08., godz. 12.00–13.30, WCK Filia Marysin, Korkowa 119/123 – Zmysłowy spacer po lesie.**
- **26.08., godz. 18.00, WCK Filia Anin, ul. V Poprzeczna 13 – Koncert „Jazz w Aninie".**
- **27.08., godz. 19.00–21.00, Parking za Urzędem Dzielnicy Wawer, Żegańska 1 – Plenerowy koncert T.Love.**

WESOŁA

- **12.08., godz. 19.00, Scena plenerowa Ośrodka Kultury, ul. Starzyńskiego 21 – Koncert jam session.**
- **23.08., godz. 20.00, Plaża Wesoła, ul. Armii Krajowej – Stand-Up na Plaży Wesoła!**

KINA PLENEROWE

BIAŁOŁĘKA

- **BOK, ul. Głębocka 66, godz 20.30:**
  27.08. – „A oni dalej grzeszą, dobry Boże!", komedia

PRAGA-POŁUDNIE

- **Plac przed Klubem Kredens pod Oknami, ul. Szklanych Domów 13, godz. 20.30:**
  10.08. – „Suplement", dramat
  17.08. – „Persona non grata", dramat
  22.08. – „Czarne słońce", dramat
  24.08. – „Serce na dłoni", dramat
  29.08. – „Rewizyta", dramat
  31.08. – „Obce ciało", dramat
  Park nad Balatonem, godz. 20.30:
  15.08. – „Trzy tysiące lat tęsknoty", romans fantasy
  29.08. – „Bajecznie bogaci Azjaci", komedia
- **Park Opak, godz. 20.30:**
  10.08. – „Boscy", komediodramat
  24.08. – „Shazam", fantasy
- **Park Polińskiego, godz. 20.30:**
  22.08. – „355", thriller akcji

PRAGA-PÓŁNOC

- **Pałacyk Konopackiego, ul Strzelecka 11/13, godz. 17.00:**
  22.08. – „Lato, kiedy nauczyłam się latać", od 9 lat
  29.08. – „Dzieci z Bullerbyn", od 6 lat
  godz. 20.30:
  16.08. – „Śniadanie u Tiffany'ego", melodramat
  30.08. – „Najgorszy człowiek na świecie", komedia romantyczna
- **Muszla koncertowa w Parku Praskim, godz. 20.30:**
  12.08. – „Dzikie historie", czarna komedia
  26.08. – „Pulp Fiction", akcja

REMBERTÓW

- **Zielony teren obok DK Wygoda, ul. Koniecpolska 14, godz. 20.30:**
  22.08. – „Wróg doskonały", thriller
  29.08. – „Daliland", biograficzny
- **Parking przy UD Rembertów, ul. gen. A. Chruściela 28, godz. 19.30:**
  24.08. – „Kurozając i zagadka chomika ciemności", animowany, familijny
  31.08. – „Pimi z krainy tygrysów", przygodowy, familijny

TARGÓWEK

- **Centrum Kultury i Aktywności, ul. Siarczana 6, godz. 17.00:**
  15.08. – „Super spark: Gwiezdna Misja", dla dzieci, animowany, przygodowy
  22.08. – „Praziomek", dla dzieci, animowany, przygodowy
  29.08. – „Urwis", dla dzieci, animowany, przygodowy
- **DK Świt, ul. Piotra Wysockiego 11, godz. 21.00:**
  16.08. – „Dokąd teraz?", komediodramat
  23.08. – „Hiszpański temperament", komedia
  30.08. – „Kwartet", komediodramat
- **DK Zacisze, ul. Blokowa 1, godz. 21.00:**
  10.08. – „Pojedynek na głosy", komedia
  17.08. – „Fanka", komediodramat
  24.08. – „Plan Maggie", komedia
  31.08. – „Mamy2Mamy", komedia
- **Plac Trynopolski, godz. 21.00:**
  12.08. – „#tuiteraz", komedia
  19.08. – „Daddy cool", komedia
  26.08. – „Czym chata bogata", komedia
- **Park Bródnowski, godz. 21.00:**
  13.08. – „Momo", komedia
  20.08. – „Frances Ha", komediodramat
  27.08. – „Nie ma mowy!"

WAWER

- **Plaża Romantyczna, godz. 21.00:**
  13.08. – „Szef roku", komediodramat
  20.08. – „Pies", komedia
- **Parking przy Urzędzie Dzielnicy Wawer, ul. Żegańska 1, godz. 21.00:**
  10.08. – „Nieznośny ciężar wielkiego talentu", komedia
  17.08. – „Batman", fantasy
  24.08. – „1917", dramat wojenny
  31.08. – „Miłość aż po ślub", komedia

WESOŁA

- **Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesoła, ul. Starzyńskiego 21, godz. 21.30:**
  11.08. – „Bezmiar", dramat
  18.08. – „A oni dalej grzeszą dobry Boże", komedia
  25.08. – „Silent Twins", dramat biograficzny

ZŁOTA WYSPA NA DAWNYM WYBIEGU DLA MIŚKÓW

Dawny wybieg dla niedźwiedzi wzdłuż al. Solidarności zmienił się w Złotą Wyspę dzięki warszawskiemu artyście i performerowi Pawłowi Althamerowi. Przemalowany wybieg wzbudza wiele kontrowersji. Mieszkańcy podzielili się na dwie grupy: entuzjastów i krytyków pomysłu.

Fot. UM Warszawa

Paweł Althamer urodził się w 1967 r. w Warszawie i jest uznanym rzeźbiarzem, performerem i twórcą artystycznych instalacji. Był także pomysłodawcą oraz autorem plenerowej galerii sztuki znajdującej się w Parku Bródnowskim.

Nieczynny wybieg dla niedźwiedzi brunatnych, od kiedy opuściły go ostatnie zwierzęta w 2020 r., porastał coraz bardziej bujną roślinnością. Przestrzeń zlokalizowana w pobliżu ruchliwej ulicy skłoniła Pawła Althamera, artystę związanego z prawobrzeżną Warszawą, do myślenia o wyspie jako antidotum na zgiełk miasta. Wyspa, z racji swojego wyodrębnienia, stała się miejscem kontemplacji, sprzyjającym skupieniu i odkrywaniu własnej duchowości.

– Punktem wyjścia do stworzenia Złotej Wyspy jest planowana wystawa w Zachęcie, do której zostałem zaproszony. Przestrzeń wyspy miała nam posłużyć za miejsce, gdzie będziemy mogli kreatywnie medytować, ale też za alternatywną przestrzeń edukacyjną. Jest to też miejsce, gdzie można się dowiedzieć kim się jest i czego się pragnie, poza szkolnymi murami. Zapraszamy zarówno młodych artystów, jak też młodzież i seniorów – mówił o Złotej Wyspie jej twórca, Paweł Althamer.

Do tej pory na Złotej Wyspie odbywały się międzypokoleniowe praktyki kontemplacji, wspólnego czytania i rysowania, podobnie w najbliższym czasie planowane są tam instalacje, dyskusje i performansy. Sam Althamer zamierza w drugiej połowie sierpnia zamieszkać na Wyspie i oddać się twórczemu procesowi pracy rzeźbiarskiej. W przyszłym miesiącu zaplanowano wydarzenie nawiązujące do zwierzęcej tematyki „Doktor Dolittle". Pełen program wraz z datami wydarzeń i zasadami uczestnictwa pojawi się w najbliższym czasie na stronach: facebook.com oraz muzeumwarszawy.pl.

– Wybieg niedźwiedzi powstał jako ozdobny dodatek do trasy W-Z i wizytówka warszawskiego ogrodu zoologicznego. Ze względów humanitarnych oraz przez liczne wtargnięcia, kultowe miejsce zostało zamknięte. Teraz poszukujemy nowych możliwości dla tej wyjątkowej przestrzeni. Potencjał tego miejsca jest ogromny. Może powstanie tu bar lub restauracja? Na pewno chcemy przywrócić je z powrotem warszawiankom i warszawiakom– powiedział dr Andrzej G. Kruszewicz, dyrektor Warszawskiego ZOO. **UMAG**

WILLA FLIRTÓWKA PLEBANIĄ OJCA MATEUSZA

Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że chociaż sceny plenerowe w serialu „Ojciec Mateusz" kręcone są w Sandomierzu, to plebania, gabinet biskupa, kościół i komenda policji znajdują się w Warszawie i jej okolicach.

Serialowa plebania mieści się w willi Flirtówka przy ul. Drwali w Wawrze i jest to klimatyczny świdermajer. Na potrzeby serialu dobudowano werandę od zachodniej strony, a także zmieniono kolor elewacji. To tu kręcone są m.in. sceny w kuchni, jadalni czy gabinecie ojca Mateusza.

Kościół, który widzimy w serialu znajduje się koło Otwocka w Gliniance, a gabinet biskupa w Pałacu w Jabłonnie (wcześniej sceny kręcono w Pałacu Radziwiłłów w Nieborowie). Natomiast wnętrza komendy nagrywane są od 18. serii przy ul. Wilgi w Radości (wcześniej kręcono je na Mokotowie). **OM**

Willa Flirtówka została zbudowana w 1929 r. na podstawie projektu Józefa Olczaka. Inwestorem i pierwszym właścicielem domu był Maksymilian Ciechorski. Od 1989 r. Flirtówka jest własnością spadkobierców pierwszego właściciela, Aleksandry i Remigiusza Kramarzy. Dom został odrestaurowany, założono w nim centralne ogrzewanie, wymieniono stolarkę, a w 2010 r. przyłączono kanalizację.
W latach 1993–94 kręcono tu serial „Zespół Adwokacki".

REKLAMA

KOMPLEKSOWE PODEJŚCIE DO TWOJEGO UŚMIECHU

Rozmowa z Patrykiem Hrymak, menadżerem Focus Dental Clinic na Saskiej Kępie

Do tej pory funkcjonowało przekonanie, że implanty zębów to luksus, na który stać niewielu. Focus Clinic od chwili pojawienia się na naszym lokalnym rynku całkowicie zmienia to myślenie. Jak udało się to Państwu zrobić?
Udało nam się dzięki dwóm rzeczom. Po pierwsze oferujemy leczenie stomatologiczne w rozsądnych cenach – dostosowaliśmy ceny implantów do możliwości każdej osoby, obok zaawansowanych rozwiązań mamy również dostępne znacznie tańsze, ekonomiczne i sprawdzone rozwiązania. Po drugie wprowadziliśmy atrakcyjne dla pacjentów leczenie na raty.

Focus Clinic wyróżnia także wyjątkowe podejście do pacjentów. Mówią, że czują się dobrze zaopiekowani...
Tak – pacjenci są zaopiekowani, bo robimy wszystko by komfort leczenia i przebieg wizyt był na najwyższym poziomie. W naszej klinice każdy pacjent dostaje za darmo Plan Leczenia, ułożony na podstawie wstępnego badania i wywiadu z pacjentem przez naszych lekarzy specjalistów, a o jego przebieg dba Opiekun Pacjenta, który bierze udział w całym procesie leczenia.

Na czym polega innowacyjność wykonywanych przez Państwa zabiegów?
Nasza innowacyjność to po prostu stomatologia w nowoczesnym wydaniu. Obok najnowocześniejszego sprzętu i zaawansowanych procedur są to w praktyce dwie istotne rzeczy:
1. Podejście – dla nas, w Focus Clinic pacjent to nie tylko chory, ale również klient oczekujący określonego traktowania związanego m.in. z opieką poza medyczną, dostępnością lekarzy i możliwością umówienia się w dowolnym czasie, możliwością finansowania ratalnego.
2. Możliwość przeprowadzania pełnego leczenia w jednym miejscu – od etapu diagnostyki (w Focus Clinic posiadamy własną pracownię radiologiczną wyposażoną m.in. w tomograf), poprzez etap kompleksowego leczenia (w Focus Clinic przyjmują specjaliści zajmujący się wszystkimi dziedzinami stomatologii), skończywszy na etapie estetycznym – przygotowania prac protetycznych (licówki, korony), bo w Focus Clinic posiadamy własne laboratorium protetyczne – Perfect Lab zajmujące się wysoko estetyczną protetyką.

Czy jest możliwe, by wykorzystując czas urlopowej przerwy, powrócić do pracy z pełnym uzębieniem?
Oczywiście to wręcz perfekcyjny czas – można np. wykorzystać część urlopu, by zadbać o zdrowie, mamy dla naszych pacjentów dużo rozwiązań leczenia – nowoczesnych, jak i tych klasycznych. Jest to dobry czas na zmiany i na nowy piękny uśmiech :). W Focus Clinic potrzebujemy około tygodnia, by przygotować się do zabiegu pacjenta, tak aby po zabiegu pacjent wyszedł z nowym uśmiechem.

REKLAMA

UCZYLI SIĘ FACHU W NIEMCZECH

Zespół Szkół nr 34 im. Mieszka I w Warszawie od 1 września 2022 r. realizuje projekt w Programie FRSE Erasmus+ współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, pt. Mobilny uczeń – dobry fachowiec na rynku pracy.

Partnerem jest niemiecka firma „Vitalis Betreuungsgesellschaft für Modellprojekte" w Schkeuditz. W ramach projektu zostały zrealizowane w kwietniu br. 10-dniowe praktyki zawodowe 30 uczestników projektu połączone z programem kulturowym. Przed okresem mobilności, uczniowie wzięli udział w przygotowaniu językowo-kulturowo-pedagogicznym. Podczas pobytu w Niemczech młodzież miała zapewnione zakwaterowanie, wyżywienie oraz atrakcje związane z organizacją czasu wolnego. Szkoła zapewniła uczniom ubrania robocze, ubezpieczenie, transport oraz opiekę 2 nauczycieli. Praktyki zawodowe na kierunkach technik usług fryzjerskich, technik technologii drewna oraz technik budownictwa odbywały się w warsztatach na terenie firmy Vitalis. Uczestnicy projektu poznali nowoczesne technologie we fryzjerstwie, stolarstwie i budownictwie oraz surowce i materiały stosowane w kraju naszych zachodnich sąsiadów. Wykonując praktyczne czynności zawodowe, młodzież doskonaliła umiejętności komunikacyjne w zakresie języka angielskiego branżowego.

W ramach realizacji programu kulturowego uczestnicy projektu wzięli udział w wycieczkach do Lipska, Berlina i Halle. Uczniowie zwiedzili w Lipsku m.in.: zabytkowy pasaż handlowy, „Augustusplatz" z Operą Lipską i Filharmonią „Gawendhaus", Kościoły Św. Tomasza i Św. Mikołaja. Podczas wycieczki do Berlina, uczestnicy projektu obejrzeli m.in. siedzibę Parlamentu w historycznym Reichstagu, Pałac Prezydenta Niemiec, Urząd Kanclerza Federalnego, Bramę Brandenburską, skwer „Alexanderplatz" z Wieżą Telewizyjną i Czerwonym Ratuszem oraz Katedrę Berlińską. W Halle, uczniowie zwiedzili m.in. Ratusz z XV–XVI wieku, wieżę wartowniczą i Uniwersytet Marcina Lutra.

Zagraniczny wyjazd umożliwił jego uczestnikom zdobycie nowych kompetencji, poszerzenie praktycznych umiejętności zawodowych, rozwinięcie postaw przedsiębiorczych, poprawę umiejętności posługiwania się językiem angielskim i niemieckim, poznanie kultury i obyczajów oraz nawiązanie międzynarodowych kontaktów z rówieśnikami.

Współfinansowane przez Unię Europejską

POIDEŁKA TYLKO DLA WYBRANYCH

Od wielu tygodni upały doskwierają mieszkańcom stolicy, a w gorące dni picie wody jest niezwykle istotne. Teraz spragnieni warszawiacy będą mogli napić się wody z poideł, które są montowane na ulicach Warszawy.

Fot. Zarząd Zieleni m.st. Warszawy

Estetyczne poidełka mają kształt studni miejskiej, zwanej potocznie „Grubą Kaśką". Inwestycja realizowana jest w ramach tegorocznego ogólnomiejskiego budżetu obywatelskiego.

Docelowo miniaturowe „Grube Kaśki" znajdą się w 7 dzielnicach Warszawy. Adresy 32 miejsc z poidełkami można znaleźć na naszej stronie www.mieszkaniec.pl.

Trzy poidła zaczęły już działać przy ul. Powstańców Śląskich, na pl. Unii Lubelskiej, na skraju Pola Mokotowskiego przy ul. Waryńskiego.

Pozostałe mają zostać udostępnione w najbliższym czasie. Zarząd Zieleni m.st. Warszawy zapewnia, że na bieżąco będzie informował o uruchamianiu kolejnych. „*Prosimy jednak o cierpliwość, ponieważ trwają jeszcze badania wody*" – możemy przeczytać na profilu ZZW na Facebooku.

Komentarze, które mieszkańcy stolicy publikują w mediach społecznościowych, są różne. Większości pomysł zamontowania poidełek się podoba. Niektórzy jednak internauci krytykują Zarząd Zieleni za to, że robi to dopiero teraz, gdy wakacje są niemal na półmetku.

Cieszymy się, że mieszkańcy Białołęki będą mogli ugasić pragnienie w swoich parkach i zastanawia nas, dlaczego obie Pragi, Targówek, Wawer, Rembertów i Wesoła nie dostały chociażby po jednym poidełku. **JPN**

ZAGŁOSUJ NA WARSZAWSKI UTWÓR ROKU!

Już od trzech lat mieszkańcy stolicy wybierają piosenki, które najlepiej oddają „ducha Warszawy". W konkursie mogą brać udział nie tylko profesjonalni artyści, ale również muzycy-amatorzy. Nieważny jest również rodzaj granej przez nich muzyki.

Ruszyło głosowanie w III edycji konkursu Nowe Brzmienie Warszawskich Ulic. Internauci zadecydują, który spośród zakwalifikowanych do finału utworów zasługuje na Nagrodę Publiczności.

Do tegorocznej edycji zgłoszono blisko 70 utworów! I jest to największa liczba zgłoszeń w historii konkursu, co może świadczyć o jego rosnącej popularności. Spośród wszystkich nadesłanych propozycji do finału zakwalifikowano 47 piosenek (to również więcej niż w poprzednich edycjach NBWU). I to one walczą o uznanie warszawiaków.

Wszystkie finałowe utwory można znaleźć na kanale Youtube Warsaw Tribute. Każdego dnia można oddać wyłącznie jeden głos na jeden dowolny utwór z jednego urządzenia. **Głosować można do 15 sierpnia 2023 do godziny 23.59.** Nadesłane utwory są tak różnorodne, że każdy mieszkaniec stolicy znajdzie swojego faworyta!

W zeszłym roku największe uznanie warszawiaków zdobył Kuba Zaborski z utworem „Niepotrzebny". Kto zdobędzie je teraz? **JPN**

Fot. UD Praga Północ

POLICYJNE OPOWIEŚCI

W KABINIE PRYSZNICOWEJ, W WERSALCE...

GDZIE SZUKAĆ PRZESTĘPCÓW?

Osoby poszukiwane przez wymiar sprawiedliwości stosują różne metody, by uniknąć odpowiedzialności za popełnione czyny i pozostać na wolności.

W tej dziedzinie ich pomysłowość wydaje się nieograniczona. Czasami są to kryjówki nieco zaskakujące lub nie tak oryginalne, jak się wydają przestępcom!

POD STERTĄ RĘCZNIKÓW

Pewien 41-letni mężczyzna próbował udowodnić, że kabina prysznicowa może służyć nie tylko do kąpieli. Był on poszukiwany listem gończym, ponieważ miał do odsiedzenia zasądzoną mu karę pozbawienia wolności. Prowadzone śledztwo doprowadziło kryminalnych z komisariatu przy ulicy Chodeckiej do mieszkania na terenie Pragi Północ.

Gdy mundurowi zapukali do drzwi, otworzył im brat poszukiwanego. Mężczyzna stanowczo twierdził, że 41-latka nie ma w mieszkaniu. Nauczeni doświadczeniem mundurowi nie dali jednak wiary jego słowom i postanowili sprawdzić to osobiście. I słusznie! Kiedy zajrzeli do łazienki, znaleźli poszukiwanego. Ukrywał się… pod stertą ręczników w kabinie prysznicowej.

W SZAFCE POD UMYWALKĄ

Nieco większą inwencją wykazał się inny mieszkaniec prawobrzeżnej Warszawy. By ukryć się przed policją, wszedł do… szafki pod umywalką w mieszkaniu swojej konkubiny. Oczywiście, gdy kobieta otworzyła drzwi policjantom, stanowczo zaprzeczała, iż jej partner jest w mieszkaniu.

I tym razem mundurowi nie dali wiary słowom osoby bliskiej poszukiwanemu. Dlatego dokładnie przeszukali mieszkanie i znaleźli 29-latka. Nawet ta, wydawałaby się, pomysłowa kryjówka nie uchroniła go przed odbyciem zasądzonej kary 177 dni pozbawienia wolności.

W SZAFIE

A skoro o szafach mowa… Podobno zwykle chowają się w nich przed mężami kochankowie niewiernych żon. Okazuje się jednak, że nie tylko oni. Kryminalni z Targówka poszukiwali 33-letniego mężczyzny, za którym został wystawiony list gończy, ponieważ miał do odbycia karę 181 dni pozbawienia wolności za przestępstwo gróźb karalnych.

Mundurowym udało się ustalić prawdopodobne miejsce pobytu 33-latka. Było to mieszkanie na Pradze Południe. Kryminalni sprawdzili wszystkie pomieszczenia. Byli pewni, że mężczyzna przebywa w mieszkaniu, dlatego zrobili to bardzo dokładnie. Tak dokładnie, że nawet zajrzeli do szaf i kiedy otworzyli jedną z nich… znaleźli zbiega!

POD ŁÓŻKIEM

Łóżko jest równie „bezpieczną" kryjówką, co szafa. A jednak są tacy, co próbują się w nim ukryć. Lub pod nim, jak to zrobił pewien 30-letni mieszkaniec Pragi Północ, na którym ciążyła odpowiedzialność za przestępstwa internetowe. Zdobyte podczas śledztwa informacje pozwoliły mundurowym ustalić adres mieszkania, w którym najprawdopodobniej ukrywał się poszukiwany.

Drzwi otworzył im ojciec mężczyzny, który – co nie zaskakuje – oznajmił, że syna nie ma i nie wie, gdzie jest. Cóż, wiadomo jak sytuacja potoczyła się dalej. Policjanci nie uwierzyli i dokładnie przeszukali mieszkanie. W jednym z pokoi znaleźli ukrywającego się… pod łóżkiem 30-latka. Gdy potwierdzili jego tożsamość, zatrzymali go.

ZA KANAPĄ

Kryminalni zatrzymywali już osoby ścigane, które kryły się w pomieszczeniach pod podłogą, na strychu pod stertą starych ubrań, za zasłoną czy – jak w wyżej opisanym przypadku – pod łóżkiem. Przestępcy potrafią być bardzo pomysłowi, jednak chowanie się za kanapą nie wydaje się szczytem pomysłowości.

Policjanci z komendy na Pradze Północ, prowadząc poszukiwania 40-letniego mężczyzny oskarżonego o oszustwa „na policjanta" i „prokuratora" oraz rozbój, odwiedzili mieszkanie jego matki, znajdujące się przy ul. Stalowej. Przeszukując je, mundurowi zauważyli... czubek głowy wystającej zza kanapy. Jak się okazało, ukrywał się tam poszukiwany.

W WERSALCE

Zdecydowanie bardziej pomysłowy był inny mieszkaniec prawobrzeżnej Warszawy, poszukiwany za kradzieże i spowodowanie wypadku komunikacyjnego. 35-letni mężczyzna myślał, że jeśli ukryje się przed policjantami, nie zostanie zatrzymany i nie trafi do aresztu śledczego. Okazało się jednak, że policjanci zaglądają i sprawdzają wszystkie miejsca.

Po ustaleniu miejsca pobytu 35-latka, mundurowi wkroczyli do akcji i weszli do mieszkania. Na pierwszy rzut oka wydawało się puste. Jednak wcale tak nie było, o czym funkcjonariusze dobrze wiedzieli. Przeszukali mieszkanie i szybko zdemaskowali kryjówkę mężczyzny. Schował się… w wersalce. Został zatrzymany.

UDAWAŁ, ŻE ŚPI

Małe dzieci myślą, że jak udają, że śpią, nikt ich nie widzi. Dorosły człowiek jednak nie powinien tak myśleć… Przynajmniej teoretycznie. Policjanci poszukiwali mężczyzny podejrzanego o rozbój podczas alkoholowej libacji. Zgłoszenia dokonał jeden z jej uczestników, twierdząc, że podczas imprezy został pobity i okradziony.

Dzień później mundurowi udali się do mieszkania, w którym miał przebywać sprawca, 31-letni mieszkaniec prawej strony Warszawy. W trakcie rozmowy z właścicielem lokalu zauważyli, że… ktoś leży w łóżku całkowicie przykryty kołdrą. Okazało się, że był to podejrzany o rozbój mężczyzna, który udawał, że mocno śpi.

CO WIDZIAŁ KOT?

Zwykle w naszej kronice kryminalnej piszemy o tym, co się dzieje w prawobrzeżnych dzielnicach Warszawy. W tym przypadku jednak nasz krótki przegląd historii pomysłowych przestępców, próbujących się ukryć przed wymiarem sprawiedliwości, zakończymy opowieścią z Legionowa.

Tym razem policja poszukiwała mężczyzny podejrzanego o liczne oszustwa internetowe w całym kraju. Kryminalnym z komendy na Pradze Północ udało się ustalić, że 26-latek przebywa w domy swojej teściowej w Legionowie. Gdy przybyli na miejsce, zastali trzy osoby i kota.

Podczas rozmowy z mieszkańcami domu, uwagę mundurowych przykuło nietypowe zachowanie kota. Zwierzak intensywnie wpatrywał się w ciemne miejsce pod schodami. Wydało im się to podejrzane, dlatego postanowili sprawdzić, co takiego widzi. Odchylili gruby koc, leżący pod schodami, i znaleźli pod nim… poszukiwanego mężczyznę! **JPN**

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAMÓW W INTERNECIE:
www.mieszkaniec.pl/reklama/ogloszenia-drobne/

HURTOWNIA OPTYCZNA OPTA SUN
Warszawa, ul. Majdańska 7
Tel. 22 612 00 03
OKULARY TYLKO 99 ZŁ
Oprawa + soczewki + robocizna
(sph. od –4.0 do +4.0 dpr.)

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia
Refundacja recept na okulary
BADANIE WZROKU
PRZEZ SPECJALISTĘ – OPTOMETRYSTĘ
TYLKO 89 zł
Rejestracja u optometrysty
534 044 333
Pracujemy pon.-pt. 9-19
sobota od 9 do 13

AUTO-MOTO – Kupię

■ Części Fiat 125p i inne auta PRL-u: Fiat 126 p, Syrena, Warszawa. Tel. 503-401-501

DAM PRACĘ

■ Zatrudnię sprzątaczkę. Okuniew. Tel. 660-795-386

KUPIĘ

■ Antyki, obrazy, meble, książki, pocztówki, szable, bagnety, odznaczenia. Tel. 504-017-418

■ Duże Kilkuletnie Rośliny Doniczkowe. Tel. 793-790-050

■ **Książki, plakaty. Tel. 501-285-268. Antykwariat ul. Inżynierska 1.**

MOTORYZACJA

■ Pomoc drogowa. Tel. 513-606-666

■ Skup aut wszystkich. Tel. 503-401-501

NAUKA

■ Matematyka. Tel. 607-163-744

■ Pomoc i nauka w obsłudze komputera, internetu, komórki i TV. Osoby starsze – promocja! Student. Tel. 533-404-404

NIERUCHOMOŚCI – Kupię

■ Skup nieruchomości – mieszkania do remontu i działki budowlane również do przekształcenia – zadłużone itp. szybka transakcja tylko bezpośrednio – agencjom dziękuję; płatność gotówką, Warszawa i okolice – Marki, Radzymin itp. Proszę o kontakt w godz. 8.00–17.00. Tel. 502-904-708

TELEFONY KOMÓRKOWE
KRAS PHONE
• SKUP • SPRZEDAŻ • SIM-LOCKI • AKCESORIA • NAPRAWY
CH SZEMBEKA
UL. ZAMIENIECKA 90
PAW. 311
CZYNNE PN.-PT. 9.30-18.00
22 333 23 11, 501 51 66 60
www.krasphone.pl

NIERUCHOMOŚCI – Mam do wynajęcia

■ Kwatery pracownicze, pokoje 1-, 2-, 3-osobowe. Okuniew, ul. 1 Maja 42. Tel. 604-113-140

NIERUCHOMOŚCI – Sprzedam

■ Działkę w Ugoszczy, 1800 m kw. uzbrojoną. Posiada plany do zabudowy. Tel. 602-229-765, 880-426-160

■ Hotel Pracowniczy, Okuniew. Tel. 660-795-386

■ Mieszkanie Busko Zdrój 7 km 113 tys. Tel. 697-128-337

■ Sprzedam działkę o pow. 800 m² z domkiem drewniano-murowanym położoną w Miałkówku nad jeziorem Lucieńskim koło Gostynina. Tel. 506-339-078

PRAWNE

■ Adwokat Wojciech Lipka przyjmuje już w Kancelarii Adwokackiej na Grochowie przy ul. Grenadierów 12. Sprawy karne, cywilne, rodzinne, spadkowe (umowy, odszkodowania, rozwody, alimenty, nieruchomości, inne). Tel. 500-175-857

■ Doradca Podatkowy – kontrole podatkowe i sprawdzające, porady, wszystkie podatki, spadki, darowizny, aukcje, nieujawnione dochody. Tel. 22 672-34-34, 604-095-656, www.podatki-doradca.pl

■ Kancelaria Adwokacka adw. Teresa Zdanowicz. Sprawy cywilne, karne, rodzinne, spadkowe, rozwody. Wawer-Anin ul. Ukośna. Tel. 22 613-04-30, 603-807-481

■ **Kancelaria Adwokacka Adwokat Jakub Skindzier aleja Jerzego Waszyngtona 146/409 04-076 Warszawa (rondo Wiatraczna) tel. 510-36-81-81 Głównymi specjalizacjami kancelarii są sprawy: cywilne, gospodarcze, karne oraz rodzinne. Porada prawna już od 250 zł! www. adwokat-wwa.pl**

LECZENIE KRĘGOSŁUPA
Poradnia Rehabilitacyjna
ul. Garwolińska 7 lok. 79, Warszawa
tel. 22 610 06 73, kom. 602 375 462
www.rwakulszowa.waw.pl

RÓŻNE

■ **OPIEKA NAD GROBAMI W WARSZAWIE – TANIO I SOLIDNIE. TEL. 500-336-607**

SPRZEDAM

■ **CEGŁA PRZEDWOJENNA 10 000 SZT. TEL. 504-035-914**

■ Odkurzacze Rainbow – nowe, używane – serwis, konserwacja, akcesoria. Tel. 606-742-822, www.odkurzaczewodne.eu

■ Stelaż sufitu podwieszanego 120 m², kątowniki, teowniki itp. w cenie złomu. Tel. 504-035-914

TOWARZYSKIE

■ Nawiążę kontakt z emerytką 60+, jeśli ma problemy mieszkaniowe. Wdowiec, własne M. Tel. 513-589-198 po godz. 17.

TRANSPORT

■ AAA wywóz gruzu, mebli, gałęzi, itp. Rozbiórki, wyburzanie ścian, skuwanie glazury, posadzek, wycinanie drzew. Porządkowanie piwnic, garaży, działek. Załadunek. Tanio. Tel. 721-002-710

■ **Przeprowadzki i magazynowanie 24h/7. Wywóz i utylizacja zbędnych mebli, przedmiotów z mieszkań i piwnic. Tel. 607-66-33-30**

■ Przeprowadzki. Wywóz gruzu i mebli. Tel. 722-990-444

■ Transport – przeprowadzki – samochód o wymiarach 3,9 dł./2,0 wys. – kontener, kraj, zagranica, konkurencyjne ceny. Tel. 502-904-708

USŁUGI

■ **AGD – LODÓWKI, PRALKI, ZMYWARKI – NAPRAWA. TEL. 694-825-760**

■ **AGD, ANTENY – NAPRAWA. TEL. 602-216-943**

■ Anteny satelitarne, naziemne, nc+, Trwam, Polsat, tvn24 oraz dekodery telewizji naziemnej. Sprzedaż, montaż, naprawa. Tel. 22 815-47-25, 501-123-566, lemag-tvsat.waw.pl

■ Cyklinowanie, układanie, lakierowanie, reperacje parkietów – Stefan Słomski. Tel. 501-126-177, 500-240-976

■ Dezynfekcja instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych. Tel. 502-904-708

■ Dezynsekcja – skutecznie. Tel. 602-66-16-83

■ **Domofony, naprawa pralek, instalacje elektryczne. Tel. 601-93-68-05**

■ **Futra – kożuchy, odzież skórzana – usługi miarowe, przeróbki, wszelkie naprawy. Ul. Zamieniecka 63. Tel. 22 610-23-05**

■ Hydrauliczne, gazowe, solidnie. Tel. 22 610-81-21, 607-773-106

■ **HYDRAULIK. TEL. 502-031-257**

■ Hydraulika wod. kan.-gaz., c.o., hydrofory, piece. Tel. 694-747-213

■ **Klimatyzacja, wentylacja, oddymianie – montaż, projektowanie, serwis 24 h, sprzedaż urządzeń, kompleksowa obsługa, doradztwo techniczne, szybkie terminy realizacji, gwarancja. Tel. 502-904-708**

■ **LODÓWEK NAPRAWA. TEL. 602-272-464**

■ Montaż klimatyzacji. Tel. 505-166-166

■ **NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA. DOJAZD GRATIS. TEL. 508-081-808**

■ Pralki, lodówki – naprawa. Tel. 502-562-444, 603-047-616

■ Rolety antywłamaniowe i naprawy. Tel. 602-228-874

■ Rolety, żaluzje, verticale, rolety antywłamaniowe – produkcja, naprawa. Tel. 602-228-874

■ Tapicerskie. Tel. 22 612-53-88

■ Żaluzje, verticale, rolety, moskitiery – naprawy, pranie verticali. Tel. 608-477-422

USŁUGI – Budowlane

■ Dachy, rynny. Naprawa, wymiana. Tel. 504-250-013

■ **Docieplanie Budynków Szybko Tanio Solidnie. Tel. 502-053-214**

■ Malowanie mieszkań, łazienki. Tel. 696-685-462

■ Złota rączka i elektryka. Tel. 503-150-991

USŁUGI – Komputerowe

■ AAA Tani Serwis Komputerowy 18 zł/h 24h. Dojazd 0 zł. Tel. 506-480-505

USŁUGI – Porządkowe

■ AAAPranie dywanów, mebli tapicerowanych. Osobiście. Tel. 512-247-440

■ **Mycie okien, pranie dywanów i mebli tapicerowanych. Tel. 796-371-666**

■ Mycie okien, sprzątanie – solidnie. Tel. 500-840-519

■ Sprzątanie mieszkań. Tel. 796-371-666

USŁUGI – Remontowe

■ Malowanie gładź tapetowanie. Tel. 602-221-711

■ **Malowanie, remonty, montaż paneli, wymiana armatury. Tel. 665-879-100**

■ Malowanie, tapetowanie, panele. Tel. 22 615-76-97, 695-679-521

■ **OKNA – NAPRAWY, DOSZCZELNIENIA. TEL. 787-793-700**

■ Remonty kompleksowo i solidnie. Tel. 502-218-778, www.remonty4u.pl

■ **ZABUDOWA BALKONÓW. TEL. 514-165-445**

■ Złota rączka. Hydraulik. Tel. 606-181-588

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO o wszczęciu postępowania

Działając na podstawie art. 9o ust. 6 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2023 r., poz. Ze zm.602 ze zm.) – dalej u.t.k. w związku z art. 162 §1 pkt. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz.U. z 2023 r., poz. 775 ze zm.), dalej Kpa informuję, że **w dniu 20 czerwca 2023 r.** na wniosek inwestora – PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, zostało wszczęte postępowanie administracyjne dotyczące wygaszenia w części, decyzji o ustaleniu linii kolejowej nr 79/SPEC/2020 z dnia 20 lipca 2020 r., znak: WI-I.747.2.3.2020.EA(MP) dla inwestycji polegającej na: **Przebudowie, rozbudowie i budowie linii kolejowej nr 7 na odcinku ST Warszawa Wschodnia – ST Otwock i linii kolejowej nr 506 – PODG Warszawa Antoninów – PO Warszawa Gocławek wraz z infrastrukturą towarzyszącą"**, w ramach zadania: „Opracowanie dokumentacji projektowej i materiałów przetargowych dla odcinka Warszawa Wschodnia Osobowa-Otwock" w zakresie projektu: „POIiŚ 5.1–11.1 „Prace na linii kolejowej nr 7 Warszawa Wschodnia Osobowa – Dorohusk na odcinku Warszawa – Otwock- Dęblin – Lublin, Etap 1". Decyzję sprostowano Postanowieniem Nr 1099/SAAB/2020 z dnia 24 września 2020 r.

Wniosek o wygaszenie decyzji dotyczy działek na terenie: m.st. Warszawy, dzielnica Wawer, wskazanych poniżej:
m.st. Warszawa: Obręb ewidencyjny 3-11-44 – działki ewidencyjne o numerach: 3/1, 3/2.

Akta sprawy, zgodnie z art. 10 §1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2023 r., poz. 775 ze zm.) – dalej k.p.a., znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie można zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski do czasu wydania orzeczenia w sprawie.

W związku z powyższym stosownie do treści art. 10 k.p.a. oraz art. 73 §1 k.p.a. informuję, że do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, Strona może zapoznać się z aktami postępowania **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695 62 19. Osoby nie umówione nie będą obsługiwane**.

Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi 30 min. i nie może zostać przedłużony. W jednym pokoju może przebywać **tylko jedna osoba do danej sprawy.**

Informacja w sprawach będzie ponadto udzielania telefonicznie w poniedziałek w godz. 13^{00} – 16^{00}, lub w czwartek w godz. 8^{00} - 12^{00} **pod nr 22 695-66-48.** Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas rozmowy strony nie uzyskają informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 k.p.a., uważa się za dokonane po upływie 14 dni, od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu (art. 41 pkt §1 i §2 k.p.a.).

Dzień publicznego obwieszczenia: 10 sierpnia 2023 r.
WI-I.747.2.3.2020.EA/MP (IK1)

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Lethe
Całodobowo KOMPLEKSOWE USŁUGI
Kredytowanie pogrzebu w zasiłku ZUS
KONKURENCYJNE CENY
ul. Rechniewskiego 14 (kościół św. Patryka)
ul. Floriańska 6 - Filia
500 253 842; 502 832 474
www.lethewarszawa.pl

ZAKŁADY POGRZEBOWE
"EXITUS" MOCH
Warszawa: ul. Grochowska 287 tel. (22) 659 80 90 **(vis a vis USC)**
Warszawa: Aleja Solidarności 147, tel. (22) 620 24 18 **(vis a vis USC)**
Warszawa: Cmentarz Wólka Węglowa sala C, tel. (22) 659 60 60
PEŁNY ZAKRES USŁUG NA TERENIE WARSZAWY I OKOLIC
(24h) 22 779 23 39, 500 33 99 33 **www.exitus.com.pl**

REKLAMA

NAGROBKI
już od 3999 zł
RATY
22/214 06 31
500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

MIESZKANIEC
GAZETA WARSZAWSKA
ZASŁUŻONY DLA WARSZAWY

Gazeta mieszkańców Pragi Południe, Pragi Północ, Wawra, Rembertowa, Wesołej, Białołęki, Targówka.
Redaguje zespół dziennikarzy przy współudziale mieszkańców. **Redaktor naczelna:** Anna Morawska. **Redakcja:** ul. Grenadierów 10, 04-062 Warszawa, tel. 22 813-43-83, e-mail: redakcja@mieszkaniec.pl, www.mieszkaniec.pl **Wydawca:** Grupa ST-ART, ul. Grenadierów 10, 04-062 Warszawa, tel. 22 813-43-83.
Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść reklam, ogłoszeń, listów i artykułów sponsorowanych (AS) redakcja i wydawca nie odpowiadają.

NASTĘPNE WYDANIE 31.08.2023

WAWERSKIE CENTRUM KULTURY

ZARZĄD DZIELNICY WAWER I WAWERSKIE CENTRUM KULTURY
ZAPRASZAJĄ

Warszawa Wawer

Pobierz wejściówki:
- on-line - przez system Biletyna - https://wck-wawer.pl/kup-bilet
- w kasie WCK (pn-pt godz. 9.00-16.00)

KURIER WAWERSKI · Wawer · WAWER NEWS · wiadomości sąsiedzkie